Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, piątek, 24 czerwca 1938 Nr 171

Adam Romer

Konsolidacje w „dekompozycji"

Jesteśmy świadkami usiłowań, mających na celu zcementowanie organizacyjne i ideologiczne prawicy sanacyjnej z jednej, a lewicy sanacyjnej z drugiej strony. Jeśli próby te dadzą pomyślne dla ich inicjatorów wyniki,

będziemy mieli do czynienia z ostatecznym rozpadnięciem się b. B. B. W. R. na trzy ugrupowania: na „narodowych Piłsudczyków", (p. Budzyńskiego) na „O. Z. N." i na „stronnictwo demokratyczne".

Poza tymi ugrupowaniami pozostaje stronnictwo zachowawcze, którego niedzielne uchwały o konieczności „porozumienia i współdziałania... stronnictw i ugrupowań politycznych i chrześcijańskich" mogą być rozumiane wyłącznie jako dążenia do szerokiej konsolidacji „olbrzymiej większości społeczeństwa" na podstawie „programu odpowiadającego poglądom narodowym i katolickim. (Taki program konsolidacyjny sformułował dotąd wyraźnie jedynie Ignacy Paderewski).

„Narodowi Piłsudczycy", (który to termin jest wynalazkiem naczelnego redaktora „Słowa", p St. Mackiewicza), mieliby się składać z grupy poselskiej „Jutra Pracy", z „Falangi" skrajnie totalistycznej „Führera" Bolesława Piaseckiego, z organizacji młodzieżowej p. J. Rutkowskiego oraz z kondotierów w rodzaju p. Babińskiego z „Merkuriusza". Jest tam wiele elementów dodatnich, zasłużonych już w walce z zakłamaniem „systemu", ale i

wiele niedowarzonych głów o przesadnych ambicjach i wybitnym przeroście wyobraźni co do posiadanych wpływów.

Naśladują oni wszyscy program stronnictwa narodowego i radykałów narodowych („A. B. C."), starając się mu nadawać w popularnej dziedzinie walki z żydostwem i masonerią najbardziej bojowe akcenty propagandystyczne, zwalczające jednak równocześnie, ku uciesze żydów i masonów najliczniejszy i najsprawniej zorganizowany obóz nacjonalistyczny, jakim jest właśnie samo Stronnictwo Narodowe (posądzane przez nich o uleganie wpływom masońskim!!) Tak elementarny brak zrozumienia konieczności zjednoczenia przede wszystkim grup o analogicznej ideologii osłabia poważnie szanse całej tej kombinacji nie mającej na razie żadnego odpowiednika w masach i przedstawiający całą gamę rozbieżnych poglądów, od wyraźnego hitleryzmu do narodowej demokracji. Pogłoski o szansach b. wielkości w rodzaju p. p. Sławka i Matuszewskiego „wyjechania z powrotem" na tym „koniku" uważamy za fantazję.

Będące w stanie organizowania się „stronnictwo demokratyczne" będzie właściwie odpowiednikiem politycznym „wielkiej narodowej loży Polski. Tam znajdą się b. wyzwoleńcy, ci zwłaszcza, którzy chadzają w ogonie p. ministra Poniatowskiego. Tam przenikną filary Związku Nauczycielstwa Polskiego, wpływowego nadal inspiratora resortu W. R. i O. P. Tam zapewnie zgłosi swój akces skrajna lewica legionowa z pułk. Grzędzińskim na czele, której organem jest „Czarno na białem".

Stronnictwo demokratyczne wysuwać będzie popularne hasła, przede wszystkim żądanie zmiany ordynacji wyborczej w duchu radykalnym i przeprowadzenia nowych wyborów w najkrótszym czasie.

Dążyć ono będzie do ścisłej współpracy z PPS., której przywódcy są pod wpływami loży i której ściśle odpowiada żydofilskie nastawienie „demokratów". Trudniej będzie z dążeniem jego do współpracy ze „stronnictwem ludowym"; wiadomo jednak, że i w obecnych władzach tego Stronnictwa liczne są elementy wierne ideologii b. Wyzwolenia i wrogie narodowo-ludowej orientacji b. Piasta, wrogie kierunkowi konsolidacyjnemu, któremu daje wyraz autorytatywny W. W. na łamach „Zwrotu". Na tych to elementach budują swoje nadzieje twórcy stronnictwa demokratycznego i zwolennicy „frontu demokratycznego", mającego być dla katolickiego ludu polskiego odpowiednikiem „fołksfrontu". Dlatego też organizowanie się jednolite lewicy b. B. B. W. R. ma daleko większe znaczenie od analogicznego organizowania się z opozycyjną prawicą narodową, łudzącą się pozornymi szansami zjednania sobie mas narodowych przy pomocy bardziej krzykliwych niż „dynamicznych" rozłamowców młodzieżowych z. b. Obozu Wielkiej Polski. Wierzymy jednak, że Stronnictwo Ludowe pozostanie wierne swemu wodzowi — nie da się uwikłać w sidła pseudodemokracji.

W takich warunkach „centrowa" grupa sanacyjna, czyli O. Z N., zadowolić się musi zwolennikami p. Bogusława Miedzińskiego i „Naprawy". Wszyscy ci panowie reprezentują nolens volens utrzymanie „linii podziału". Mają oni niewątpliwie wiele wspólnego z ideologią „demokratów"; boją się jednak słusznie wyborów demokratycznych, które musiałyby dla nich wypaść miażdżąco.

„Popularność" bowiem p. Miedzińskiego i „naprawiaczy" jest w naszej opinii publicznej wprost rekordową in minus.

Rozpaczliwe próby tej grupy odrobienia sytuacji przez szerzenie popularnych haseł gospodarczych i antysemickich nic nie pomogą: Jeżeli już i prawica sanacyjna ani rusz nie może się poważyć na współzawodnictwo istotne ze stronnictwem narodowym, to co dopiero O. Z. N. Perspektywa „zjednoczenia narodowego", w którym rządziłby p. Miedziński, działa w naszym społeczeństwie jak czerwona płachta. Słusznie stwierdza Rada Naczelna stronnictwa zachowawczego, że „normalizacja stosunków politycznych", bez której nie może być mowy o szerszej „konsolidacji", nie jest możliwą bez powołania rządu, który by mógł sobie „zdobyć autorytet i zaufanie społeczeństwa", i którego pierwszym zadaniem byłaby „reforma samorządowa" i „zmiana ordynacji wyborczej do izb parlamentarnych".

Żadna demagogia, ani rolna, ani antysemicka, ani społeczno-gospodarcza nie przekona mas do „gasnącego świata" sanacyjnych „sobiepanów". Społeczeństwo łaknie zjednoczenia coraz niecierpliwiej, lecz tylko pod przewodem ludzi, do których ma zaufanie.

—oOo—

W sprawie inż. Doboszyńskiego

Zdawało się, że w czerwcu tego roku inż. A. Doboszyński wyjdzie na wolność. Tak się jednak nie stało. Na skutek znanego wyroku Sądu Najw. jego sprawa będzie rozpatrywana przez trzecie już forum sądowe, a on sam siedzi w areszcie czekając na nową rozprawę. Siedzi — dodajmy — już 2 lata.

Nie sądzę, by to przedłużające się więzienie inż. Doboszyńskiego było pożyteczne. Zostawiam na boku sprawę jego winy. Czekam z ufnością na ostateczny wyrok sądu. Ale cokolwiek o tej winie powiemy, musimy wszyscy przyznać, że inż. Doboszyński działał z pobudek patriotyzmu. I to należy podkreślić... Dwaj skazani w procesie wileńskim komuniści: Dembiński i Jędrychowski — zostali za kaucją wypuszczeni na wolność. Po wyroku! Doboszyński walczył z komunizmem.

Odmówicie mu roztropności? Dobrze, ale nie odmawiajcie mu patriotyzmu, i nie stawiajcie go niżej od komunistów!

Obrońcy inż. Doboszyńskiego — jak donosi prasa — zwrócili się do Sądu Okręg. we Lwowie o wypuszczenie go na wolność i o umożliwienie mu odpowiadania z wolnej stopy. Pozytywna odpowiedź Sądu byłaby przyjęta z prawdziwą ulgą przez całe społeczeństwo. Byłaby bowiem oszczędzeniem młodego człowieka, którego zdrowie i siły więzienie rujnuje. Słyszę, że inż. Doboszyński wykończa książkę o ustroju politycznym Polski, jako „pendant" do „Gospodarki Narodowej", która tyle wywołała zainteresowania. W więzieniu nie może jej skończyć. Trzeba mu dać sposobność do pracy na wolności.

Ile razy do więzienia polskiego wędrował działacz lub literat komunistyczny, poruszano — jak pamiętamy — wszystkie sprężyny, byle go wydobyć na wolność. Nie chcemy wpływać na tok rozprawy sądowej, ani na wymiar sprawiedliwości. Ale mamy prawo do jednej prośby pod adresem właściwych władz sądowych:

Doboszyński siedział dwa lata w więzieniu śledczym i areszcie prewencyjnym. Jeśli go sąd lwowski zasądzi, będzie siedział także po wyroku skazującym. Ale pozwólcie mu wyjść teraz przed rozprawą na wolność! Niech odpowiada z wolnej stopy!

Pomyślna w tej sprawie decyzja byłaby głosem zarówno serca, jak rozsądku.

Pochylę z szacunkiem głowę przed wyrokiem Sądu o winie inż. Doboszyńskiego i o karze. Ale pochylę ją ze smutkiem, gdy decydujące władze sądowe odrzucą prośbę jego obrońców o zwolnienie go z aresztu.

KS. JAN PIWOWARCZYK.

Arcybiskup Salzburga w Rzymie

Wiedeń, 23. VI. (PAT). Arcybiskup Waitz z Salzburga udał się do Rzymu. W kołach poinformowanych twierdzą, że powodem wezwania biskupa Waitza do Rzymu są dwa ostatnie jego artykuły zamieszczone w prasie austriackiej, w których wystąpił w gwałtowny sposób przeciw krytyce prasy zagranicznej stanowiska episkopatu austriackiego w stosunku do narodowego socjalizmu.

—oOo—

Konflikt czesko-słowacki staje się groźny

Praga, 23. VI. (PAT). Według oceny poinformowanych kół politycznych, uważać należy za pewne, iż w łonie rządu przeważyła koncepcja wycofania się z kompromisowego stanowiska, jakie rząd poprzednio zajmował w zagadnieniu słowackim. Zdecydowano na razie nie wnosić do parlamentu przygotowanego już projektu rozszerzenia kompetencyj rządu krajowego i rady szkolnej na Słowaczyźnie. Decyzje to powzięte zostały pod naciskiem Hradu, który w pełni podtrzymuje tezę zmarłego prez. Masaryka o sfałszowaniu umowy pittsburskiej i przeciwstawia się jakimkolwiek dalszym ustępstwom na rzecz Słowaków. Naciskiem tego czynnika tłómaczy się skrajnie antysłowackie stanowisko, zajęte przez prem. Hodżę i ministra Derera w czasie obchodu centralistycznego w Bratisławie w dniu 6 czerwca br. Nie bez związku z tym pozostaje rozpętanie się niebywałej kampanii antysłowackiej w prasie czeskiej, masowe konfiskaty, a nawet zawieszenie pism słowackich i cały szereg zwolnień urzędników pochodzenia słowackiego. Koła polityczne oceniają te wypadki jako zapowiedź długotrwałego zaostrzenia stosunków między rządem i ludnością słowacką, zwłaszcza, że strona słowacka reaguje ostro, o czym świadczą zarówno niedawne wywody dra Hledki, przewodniczącego delegacji słowackiej z Ameryki, jak i opublikowane na łamach „Slovaka“ wywody ks. Rolika, reprezentującego ugodowy do niedawna kierunek ewangelików-Słowaków.

Mobilizacja ekonomiczna w Japonii

Tokio, 23. VI. (PAT). W wywiadzie prasowym premier ks. Konoye ostrzegł naród japoński, że będzie musiał przygotować się na dalsze przedłużenie działań wojennych przeciwko Chinom. Premier zapowiedział następnie złożenie przez rząd planu, mającego na celu ograniczenie konsumcji narodowej oraz stopniową reorganizację gospodarki i finansów dla przystosowania ich do przedłużających się działań wojennych. Dalej ks. Konoye oznajmił, iż gabinet bada obecnie nowy plan akcji wojennej i dyplomatycznej. Wspominając utworzenie rządów w okupowanych przez Japończyków okręgach Chin, premier oświadczył, iż rząd japoński pozostawia sytuację własnemu biegowi. W końcu ks. Konoye zaznaczył, iż sprawa połączenia rządów w Nankinie i Pekinie nie jest jeszcze brana pod uwagę.

W wyniku nadzwyczajnego posiedzenia gabinetu zapowiedziano wprowadzenie w życie programu powszechnej mobilizacji ekonomicznej kraju. Przewidziane zarządzenia zmierzają do oszczędzania wszelkich zasobów narodu oraz ograniczenia spożycia surowców i metali.

——oOo——

Niemcy ustąpią w sprawie pożyczek Austri?

Londyn 23. VI. Przybyły do Londynu dla rokowań w sprawie pożyczek austriackich delegat niemiecki dr Wiehl odbył w środę nieoficjalną rozmowę wstępną z głównym doradcą finansowym rządu brytyjskiego Leith Rosse. Rozmowa ta posiadać miała jakoby przebieg pomyślny i rząd niemiecki gotów ma być uhonorować w praktyce zobowiązania, wynikające z pożyczek austriackich, nie uznając ich w zasadzie. Rząd niemiecki w dalszym ciągu domaga się pewnych koncesyj w sprawie zmniejszenia oprocentowania pożyczek Davis'a i Younga. Premier Chamberlain odbył w środę wieczorem rozmowę z ambasadorem niemieckim von Dierksenem, a spotkanie ich niewątpliwie związane było ze sprawą powyższych pożyczek. Na ogół przewiduje się, że na oficjalnym posiedzeniu obu delegacyj, które odbędzie się w czwartek w brytyjskim ministerstwie skarbu, osiągnięte zostanie kompromisowe porozumienie a konieczność wprowadzenia przez W. Brytanię clearingu w stosunkach płatniczych z Niemcami, czym jako ewentualnością zagrażał kanclerz skarbu Simon od 1 lipca, zostanie usunięte.

——oOo——

Louvr'owi groził pożar

Paryż, 23. VI. (PAT). Duże poruszenie we wtorek wieczorem wywołał w Paryżu alarm spowodowany przez dym i płomienie, jakie ukazały się nad dachem muzeum Louvru. Okazało się, że robotnicy, którzy pracowali przy naprawie dachów zaprószyli ogień. Kustosz muzeum w Louvrze przywoławszy obecnych w tym skrzydle gmachu dwóch woźnych, zaczął na gwałt usuwać niezwykle cenne obrazy, pomiędzy którymi znajdowały się arcydzieła Rubensa, Rembrandta i słynny portret Karola I angielskiego, malowany przez Van Dycka. Kustosz obawiał się uszkodzenia obrazów przez wodę z pomp strażackich i przez akcję ratowniczą. Sprowadził więc na pomoc kilkunastu przechodniów, przy przeniesieniu portretu Karola I, ponieważ portret ten wraz z ramą waży 600 kilo. Po usunięciu kilku najcenniejszych obrazów i po zasłonięciu innych, ogień został ostatecznie ugaszony i żadne z arcydzieł Louvru nie zostało uszkodzone.

Ambasador sowiecki w Paryżu „wrogiem ludu“?

Paryż, 23. VI. (PAT). „La Liberte“ notuje pogłoski, jakoby ambasador sowiecki w Paryżu Suricz, bawiący obecnie na urlopie w Sowietach, po przybyciu do Moskwy miał być przesłuchany przez sędziego śledczego, który prowadził śledztwo w procesie dyplomatów. Suricz miał jakoby otrzymać nakaz nie opuszczania swego mieszkania w Moskwie.

Czy będzie odwołany przyjazd pary król. Anglii do Paryża

Warszawa, 23. VI. (Tel. wł.) Z Paryża donosi korespondent „Kuriera Warsz.“:

Zgon matki królowej angielskiej spowodował od samego rana wymianę poglądów pomiędzy Londynem a Paryżem. Dotychczas nic jeszcze nie zostało ustalone, sądzą jednak, że król Jerzy przybędzie do Paryża i nie wiadomo, czy królowa będzie mu towarzyszyć.

——oOo——

Niemieccy szpiedzy przed sądem St. Zjednoczonych

Nowy, Jork, 23. VI. (PAT). Czworo z 18 oskarżonych w aferze szpiegowskiej na rzecz Niemiec, a mianowicie Johanna Hoffmann, Guenter Rumrich, Erich Glaser i Otto Voss, stanęło dziś przed Sądem Związkowym. Do winy nie przyznali się. Sędzia Gibell, zarządził tymczasowe zwolnienie ich za kaucją po 25 tys. dolarów do dnia 1 sierpnia br.

Przedwyborcze napięcie w Aleksandretcie

Antiochia, 23. VI. (PAT). Wczorajsze rozmowy pomiędzy przedstawicielami francuskiego i tureckiego sztabu generalnego trwały do późnych godzin popołudniowych. Szczegóły rozmów nie są jeszcze podane do publicznej wiadomości. Jak słychać, nie osiągnięto jeszcze porozumienia co do terminu obsadzenia Sandżaku Aleksandretty przez wojska tureckie. Oczekiwane wczoraj ogłoszenie wyników prac komisji wyborczej nie nastąpiło. Krążą pogłoski, że komisja wyborcza zawiesi swe prace i opuści teren Sandżaku.

W związku z wysłaniem do Ligi Narodów noty tureckiej, podającej w wątpliwość bezstronność komisji wyborczej w Sandżaku Aleksandretty, delegacja Ligi Narodów zawiesiła swe prace dotyczące spisu wyborców, aby porozumieć się z Genewą.

——o——

Giełda warszawska

Warszawa, 23. VI. (Telef.). Giełda dewizowa: Holandia 294.25, Berlin sprzedaż 213.07, kupno 212.01, Bruksela 90.20, Gdańsk 100.00, Londyn 26.32, Mediolan sprzedaż 28.03, kupno 27.89, Nowy Jork 5.30 3/4, Paryż 14.81, Praga 18.45 Szstokholm 135.80, Zurych 122.10, marka niemiecka srebrna sprzedaż 103.00, kupno 97.00.

Papiery procentowe: pożyczka premiowa inwestycyjna pierwszej emisji 81.75, drugiej emisji 82.75, dolarówka 42.50, 4 proc. pożyczka konsolidacyjna 67.25, 4 i pół proc. wewn. państwowa 65.75, 5 proc. konwersyjna 71.00.

Akcje: Bank Polski 119, Handlowy 47.00, Cukier 34.00, Węgiel 27.75, Lilpop 74.00, Żyrardów 49.50, Haberbusch 48.00.

Cuda nad urną w Słowacji

Praga, 23. VI. (PAT) Ciekawe szczegóły, dotyczące wyborów gminnych w Słowacji, podaje „Narodni Politika“. Oto w jednej z gmin koło Nitry, gdzie w spisach wyborczych zapisane były 883 osoby, złożono 887 głosów. Niewyjaśniony dotychczas — jak pisze dziennik — wzrost głosów będzie przyczyną unieważnienia wyborów.

Str. Ludowe wyśle jeszcze jedną delegację

Bratisława, 23. VI. (PAT). W Bratisławie odbyło się posiedzenie prezydium słowackiego Stronnictwa Ludowego pod przewodnictwem wiceprezesa stronnictwa posła dra Józefa Tiso. *M. in. protestuje przeciwko zawieszeniu „Slovenskiej Pravdy“ oraz szykanowaniu i prześladowaniu zwolenników słowackiego ruchu narodowego, zapowiadając, że podejmie wszelkie kroki dla obrony praw słowackich.* W najbliższym czasie zostanie zwołane posiedzenie posłów i senatorów stronnictwa celem ustalenia dalszej taktyki stronnictwa w sprawach polityki wewnętrznej i zagranicznej. *Do premiera Hodży zostanie wysłana delegacja posłów i senatorów, która jeszcze raz przedstawi mu postulaty słowackie i domagać się będzie ich zrealizowania.*

Represje wobec Słowaków

Bratisława, 23. VI. (PAT). Po zawieszeniu dziennika autonomistycznego „Slovenska Prawda“ *Czesi przystąpili do dalszych represyj wobec autonomistów słowackich. M. in. rektor uniwersytetu im. Komeńskiego w Bratisławie odmówił wydania absolutorium 8 studentom, którzy wzięli udział w manifestacjach autonomicznych w Bratisławie oraz w akcji przedwyborczej.* Jak komunikuje „Slovak“ — Czesi rozpoczęli w Bratisławie bojkot kupców i rzemieślników słowackich, zwalniając też ze służby słowackie służące i słowackich robotników.

Dola Polaków

Praga, 23. VI. (PAT). Dziennik „Teszyńske Noviny“, drukujący od kilku dni komentarze do ostatnich wyborów, poświęca tym razem artykuł wynikom wyborów na terenach, zamieszkałych przez Polaków.

Pismo nie jest w stanie zaprzeczyć sukcesu listy polskiej, jednak odgraża się niedwuznacznie wobec wszystkich, którzy głosowali na listy polskie, twierdząc, iż nadejdzie dzień, kiedy będą żałowali oni swego kroku i kiedy Czesi się z nimi porachują“. Ze szczególną pasją pismo atakuje polskich księży na Śląsku Cieszyńskim, domagając się usunięcia ich ze szkół.

Ustawa językowa odroczona

Praga, 23. VI. (PAT). Komitet polityczny ministrów obradował wczoraj nad ustawą językową.

Dziś prowadzone będą rozmowy informacyjne z Niemcami.

Ze strony czeskiej po raz pierwszy poza premierem w rozmowach wezmą udział ministrowie dr Czerny, dr Derer, dr Franke i ks. Szramek. Organ Stronnictwa Sudecko-Niemieckiego "Die Zeit" uprzedza, że nie należy oczekiwać żadnych konkretnych rokowań ze względu na to, że rząd czeski jeszcze nie zdołał wyjaśnić swego stanowiska.

Na wczorajszym posiedzeniu komitetu politycznego ministrów stwierdzono, że zmiana obecnej ustawy językowej wymaga w Sejmie większości kwalifikowanej, tak, jak zmiana konstytucji. Z tego powodu ustawy językowe zostały wyłączone ze statutu narodowościowego i będą tworzyły odrębny akt ustawodawczy.

Prez. Benesz ustąpi?

Pojawiły się tu znowu pogłoski, od dłuższego już czasu uporczywie powracające, o rzekomym bliskim ustąpieniu prez. Benesza. Miałoby to nastąpić w ten sposób, iż prezydent po abdykacji wysunąłby ponownie swą kandydaturę, poddając ją powszechnemu plebiscytowi.

Pogrzebanie projektu ustawy

o wyborze radnych w 6 największych miastach

Warszawa, 23. VI. (Telef.) Dziś obradowała w Sejmie przez cały dzień specjalna komisja do spraw samorządu miejskiego, Przedmiotem obrad jest ustawa o wyborze radnych miejskich. Na wstępie komisja powzięła ważną uchwałę, przekreślającą wniesiony w lutym przez rząd do Sejmu projekt ustawy o wyborze radnych w 6 największych miastach. Na wniosek przewodniczącego komisji wicemarsz. Podoskiego, poparty przez referenta posła Ducha postanowiono wziąć za wyłączną podstawę dyskusji drugi projekt, oparty na zasadzie powszechnego głosowania, który pierwotnie miał dotyczyć tylko miast mniejszych. Referent poseł Duch popierając wniosek pos. Podoskiego stwierdził, że projekt ustawy o wyborze radnych miejskich reguluje również sprawę techniki wyborczej i nie ma żadnych przeszkód, żeby obie ustawy rozpatrywać jednolicie i za podstawę wziąć projekt ustawy o wyborze radnych miejskich. Przyjęto poprawkę posła Ducha, ażeby spod działania ustawy nie wyłączać wyborów radnych miejskich do 6 największych miast. Ponad to przeniesiono do ustawy postawienie podkreślające odrębność ustroju Gdyni, dodając w niej nowy ustęp, że rozporządzenie Prezydenta R. P. z listopada 1930 r. o ustroju Gdyni pozostaje niezmienione i wybór radnych wybieralnych miasta Gdyni odbywa się na zasadach przyjętych w stosunku do wszystkich miast. Postanowiono wreszcie pozostawić przewodniczącemu komisji i referentowi projektu włączenie do ustawy po zredagowaniu przepisów dotyczących sprawy wyborów na obszarze wojew. śląskiego. Po dyskusji ustalono ilość radnych w większych miastach. Wynosić ma ona dla miast posiadających od 180 do 400.000 mieszkańców 72 radnych, dla miast liczących powyżej 400.000 mieszkańców 84 radnych, dla Warszawy zaś 100 radnych. Bardzo obszernie omawiano artykuł 8, który ustala kto ma prawa wyborcze. Poseł Duch zaproponował, aby odebrać prawa wyborcze osobom utrzymywanym przez opiekę gminną i fundusze publiczne, a nie zarejestrowanym jako bezrobotne. — Wnioskodawcy chodzi o to, by osoby takie przy powszechnym głosowaniu nie wywierały zbyt wielkiego nacisku na wynik wyborów. Przypomniano, że podobny przepis istniał w ustawie wyborczej do b. sejmu galicyjskiego. Wnioskowi temu przeciwstawili się posłowie z t. zw. "Naprawy" Kopeć, Mróz, Gardecki, uważając go za niesprawiedliwy, gdyż odbiera biednym ludziom prawo głosowania. Poseł Duch poprawkę swą wycofał.

Drugim zagadnieniem, które wywołało szerszą dyskusję była sprawa wieku uprawniającego do czynnego i biernego wyboru. Projekt rządowy ustalał go przy czynnym prawie wyborczym na lat 24, przy biernym na 30 lat. Ostatecznie przepis ten utrzymał się, jakkolwiek niektórzy posłowie żądali obniżenia wieku czynnego prawa głosowania do lat 21 a biernego do lat 25. Utrzymanie lat 24 uzasadniano tym, że mężczyźni między 20 a 24 rokiem służą w wojsku, więc nie mają skutkiem tego prawa głosowania. Obniżenie wieku wyborczego uprzywilejowywałoby kobiety. Kilkugodzinną dyskusję wywołał artykuł 6, dotyczący systemu wyborczego. Sprawozdawca pos. Duch zgłosił do tego artykułu szereg poprawek, z których najważniejszą jest poprawka, aby artykułowi 6 nadać brzmienie następujące: Radnych wybiera się w poszczególnym okręgu wyborczym w głosowaniu bezpośrednim i tajnym na nazwiska kandydatów, umieszczone na listach należycie zgłoszonych, przy czym w okręgach jednomandatowych mandat przypada kandydatowi, który uzyskał największą liczbę głosów, zaś w okręgach wielomandatowych mandaty przypadają kandydatom na zasadzie proporcjonalnego podziału głosów Projekt sprawozdawcy odrzuca więc głosowanie na listy, które mają służyć tylko dla orientacji, natomiast głosy oddaje się tylko na osoby i według tego dzieli się mandaty. Inne poprawki referenta dotyczyły proporcjonalnego obliczania głosów Przeciwko poprawce wystąpił wiceminister spraw wewnętrznych p. Korsak, utrzymując, że może ona spowodować w okręgach jednomandatowych mnogość kandydatów i rozbicie głosów. Dla zapobieżenia takiej ewentualności system rządowy przewiduje konieczność osiągnięcia przez kandydata przynajmniej 25 proc. ogółu głosów.

Poseł Duch: Na to i ja mogę się zgodzić.

Drugim zarzutem, który postawił wiceminister Korsak wnioskowi p. Ducha było to, że stawia on w znacznie gorszej sytuacji grupy obywateli stworzone specjalnie przy wyborach samorządowych od istniejących stale stronnictw politycznych. Nie sądzę — mówił p. Korsak — abyśmy mieli grupom tworzonym doraźnie stawiać trudności a dawać ułatwienia partiom politycznym.

Wreszcie poseł Kopeć a także poseł żydowski Sommerstein domagali się wyborów powszechnych, równych, tajnych, bezpośrednich i proporcjonalnych.

——oOo——

Pierwsze czynności nowego marszałka

Warszawa, 23. VI. (PAT). Dziś po południu marszałek Sławek wraz z wicemarszałkiem Sejmu oraz w towarzystwie dyr. biura Sejmu p. Rutkowskiego, zastępcy dyrektora biura p. Mieroszewicza, dyrektora biblioteki sejmowej p. Kołodziejskiego i szefa sekretariatu radcy Zagórowskiego przybył na cmentarz Powązkowski, gdzie złożył wieniec na grobie śp. marszałka Cara. P. marszałek był poza tym obecnym przy zamurowywaniu grobu.

Warszawa, 23. VI. (PAT). Pan marszałek Śmigły-Rydz przyjął w dniu dzisiejszym w godzinach przedpołudniowych p. marszałka Sejmu pułk. Walerego Sławka.

Warszawa, 23. VI. (PAT). P. marszałek Sejmu Walery Sławek zwołał plenarne posiedzenie Sejmu na poniedziałek 27 bm. na godz. 11-tą.

Obrady sejmowej komisji zdrowia

Warszawa, 23. VI. (PAT). Dzisiaj sejmowa komisja zdrowia przystąpiła do obrad nad projektem noweli do dekretu Prezydenta R. P. o wykonywaniu praktyki lekarskiej. Po referacie ks. posła Lubelskiego wywiązała się dłuższa dyskusja ogólna, w której wyniku powołano specjalną podkomisję w składzie 9 osób, która zajmuje się merytorycznym rozpatrzeniem szczegółów noweli.

Do podkomisji tej, której przewodniczyć będzie pos. Surzyński, powołano pp.: posła ks. Lubelskiego, dr Nowaka, Urbańskiego, Wełykanowicza, Prystorową, Wasilewskiego, Dąbrowskiego i Rubinsteina. Podkomisja ma również zaprosić i wysłuchać opinii 5 rzeczoznawców. Na rzeczoznawców zaproszono: dr Kasprzaka, Wawkonowicza, prof. Szenajda, nacz. dyr. Izby Lekarskiej w Warszawie dr Pietraszewicza i doc. dr Kapuścińskiego.

Stosunki polsko-litewskie

na dobrej drodze

Warszawa, 23. VI. (Telef.). Poselstwo Republiki Litewskiej w Warszawie, rozpoczęło już wydawanie wiz wjazdowych na Litwę. Szereg wiz wydano obywatelom polskim, posiadającym krewnych na Litwie. Normalna komunikacja kolejowa między Polską a Litwą zaczyna się w przyszłym tygodniu od 1 lipca. Do tego czasu ma nastąpić wymiana dokumentów ratyfikacyjnych zawartej ostatnio umowy o komunikacji między Polską a Litwą. Za miesięczną wizę pobytową na Litwie pobierana będzie opłata w wysokości 27 litów. — Nawiązanie stosunków handlowych między Polską a Litwą znalazło szczególnie duży odgłos na terenie filmowym. Szereg producentów polskich wybiera się w najbliższym czasie do Kowna dla nawiązania kontaktu z tamtejszymi biurami filmowymi. Kilka filmów polskich zakupiono już dla Litwy. Na Litwie istnieje 250 kin. Filmy mogą być wyświetlane tylko w języku litewskim. Cenzura filmowa jest wyjątkowo ostra. Własnych filmów Litwa nie produkuje. Obecnie prowadzi się rozmowy w sprawie nagrania historycznego filmu litewskiego w Polsce.

UPORZĄDKOWANIE SPRAW MIN. SKARBU.

Warszawa, 23. VI. (Telef.). P. wicepremier Kwiatkowski wydał szereg zarządzeń określających kompetencję gabinetu, ministra i poszczególnych departamentów w Min. Skarbu. Zastępcą min. skarbu jest p. wicemin. K. Morawski. Ministrowi i jego zastępcy podlegają bezpośrednio: gabinet ministra oraz Departament Og., w którym koncentrują się sprawy projektów ustawowych, monopolów państwowych, ceł, sprawy personalne i nadzór. Wicemin. Grodyńskiemu podlegać będą sprawy budżetowe, emerytury itd.

Adwokat oszust aresztowany w żydowskiej firmie

Warszawa, 23. VI. (Telef.). Dziś rano przedstawiciele urzędu śledczego aresztowali w żydowskiej spółdzielni „Garbarz" mieszczącej się przy pl. Krasińskich w Warszawie, poszukiwanego listami gończymi adw. Romana Jastrzębskiego. Był on przed kilku miesiącami zawieszony w czynnościach adwokackich przez sąd adwokacki w związku z wytoczeniem mu dochodzeń o oszustwo. Adw. Jastrzębski prowadził poważną sprawę i miał otrzymać znaczne wynagrodzenie dopiero po jej ukończeniu. W międzyczasie sfałszował on jeden z kwitów, by dostać honorarium wcześniej. Sprawa się wydała i pokrzywdzony wniósł zażalenie do Izby Adwokackiej. Po ujawnieniu nadużycia adw. Jastrzębski wyprowadził się z mieszkania i wszelki ślad po nim zaginął. Przez kilka miesięcy trwały poszukiwania warszawskiego urzędu śledczego i dopiero wczoraj urząd śledczy, otrzymał poufną wiadomość, że adw. Jastrzębski pracuje w spółdzielni "Garbarz". Zastano go przy pracy, a zjawienie się przedstawicieli urzędu śledczego wywołało w firmie wielką konsternację, gdyż właściciele wiedzieli o przestępstwie Jastrzębskiego.

Kto wygrał na loterii

Kraków, 23. VI. (Telef.). Dziś w drugim dniu ciągnienia pierwszej klasy 42 Państwowej Loterii Klasowej padły w pierwszym i drugim ciągnieniu następujące wygrane: po 5.000 zł na nry 22.996, 31.244, 70.227, 122.288, po 2.000 zł na nry 22.370, 33.117, 72.812. — W trzecim i czwartym ciągnieniu padły wygrane: 20.000 zł na nr 86.644, 5.000 zł na nry: 3.557, 102.084, 2.000 zł na nr 10.303.

Kolejność wizyt nowego marszałka

Warszawa, 23. VI. (Telef.). Biuro Sejmu komunikuje, że marsz. Sejmu p. Walery Sławek złożył wizytę marszałkowi Senatu Aleksandrowi Prystorowi, a następnie marszałkowi Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu.

——x——

Umorzenie śledztwa przeciwko działaczom Stron. Ludowego

W tych dniach zostało umorzone śledztwo przeciwko prof. drowi Kotowi, red. Bieleninowi, prezesowi Rady Naczelnej S. L. Gruszce i kpt. Schranowi. Wymienionym zarzucano „udział w związku, „mającym na celu przestępstwo" a to podczas strajku rolnego w ub. roku.

Badanie gospodarki gospodarstw miejskich

W związku z zarzutami, podniesionymi na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej oraz w prasie odbywa się obecnie badanie gospodarki przedsiębiorstw miejskich w Krakowie. Gospodarkę w Kamieniołomach bada komisja złożona z dyr. Jędrzejowskiego i p. Szarskiego, ponad to kontrolę przedsiębiorstw przeprowadza komisja Związku Rewizyjnego Samorz. Teryt.

Dnia 27 odbędzie się posiedzenie komisji prawniczej w sprawie nadużyć w spółce „Caro".

Niepowodzenie akcji O. Z. N. w Krakowie

W porównaniu do innych miast akcja O. Z. N. w Krakowie spotyka na wielkie trudności. W łonie krakowskiego O. Z. N. przyszło do tarć i wzajemnych oskarżeń. W szczególności zarzucono bezczynność przewodniczącemu O. Z. N. na Kraków, senatorowi Franciszkowi Lipińskiemu, czyniąc go odpowiedzialnym za niepowodzenie akcji O. Z. N. na terenie Krakowa. Na ostatnim posiedzeniu O. Z. N. wprost zażądano ustąpienia senatora Lipińskiego ze stanowiska przewodniczącego. Jak się dowiadujemy sen. Lipiński zgłosił rezygnację.

ROZPRAWA O OKRZYKI POD ADRESEM POLICJI.

Przed Sądem Grodzkim w Krakowie odbyła się w czwartek rozprawa przeciw ośmiu osobom, przeważnie akademikom, oskarżonym o wznoszenie okrzyków pod adresem policji w czasie demonstracji akademickiej w dniu 20 lutego b. r. Wszyscy oskarżeni zostali uniewinnieni z wyjątkiem Kasperczyka, który został skazany na 10 zł grzywny i Błaziaka, który został skazany na 15 zł. Oskarżonych bronili: dr Pozowski i dr Kuśnierz.

——x——

SZOSA TERUEL—SAGONTE W RĘKACH NARODOWCÓW.

Salamanka 23. VI. (PAT). Oddziały galicjańskie pod dowództwem gen. Varela, działające w obszarze szosy Teruel-Sagonte posunęły się dziś o 6 km. naprzód, przerywając front przeciwnika na wysokości 32 kilometra wspomnianej szosy.

Na froncie Castellon zajęło szereg miejscowości.

Wiadomości z kraju

25-lecie sakry biskupiej ks. kard. Al. Kakowskiego

W dniu 22 b. m. upłynęło 25 lat od dnia, w którym ówczesny rektor Akademii Duchownej i arcybiskup-elekt na stolicę warszawską Ks. Aleksander Kakowski otrzymał w kościele św. Katarzyny w Petersburgu sakrę biskupią. Zgodnie z wolą Ks. Kardynała Kakowskiego obchód jubileuszowy został zakreślony do skromnych ram i będzie połączony we wrześniu rb. z otwarciem Muzeum archidiecezjalnego.

W sam dzień jubileuszu 22 bm. w archikatedrze św. Jana odbyło się na intencję Dostojnego Jubilata uroczyste nabożeństwo. W godzinach popołudniowych Ks. Nuncjusz Apostolski arcybiskup Cortesi podejmował Ks. Kardynała Kakowskiego śniadaniem.

Uchwały zjazdu delegatek Zw. Sodalicyj Inteligencji Żeńskiej w Polsce

Odbyty w Poznaniu V zjazd delegatek Sodalicyj Związku Inteligencji Żeńskiej w Polsce reprezetował około 60 Sodalicyj, a liczba jego uczestniczek wynosiła kilkaset osób, Zasadniczym tematem zjazdu był problem społeczny, przez co Sodalicje starały się w swojej pracy zbliżyć do prac Akcji Katolickiej. Owocem dwudniowych obrad był szereg doniosłych rezolucyj, a między innymi: **„Zjazd rozważywszy zagadnienie społeczne oraz położenie niższych warstw społeczeństwa Polskiego, zwraca się do Rządu, Sejmu i Senatu z gorącym wezwaniem i usilną prośbą, by bezwzględnie przystąpiono jak najrychlej do zasadniczej poprawy bytu najuboższej ludności miast i wsi przez unormowanie drogą ustaw i rozporządzeń sprawy bezrobocia, bezdomności oraz wszelkiego rodzaju wyzysku, kierując się zasadami społecznymi encyklik papieży Leona XII i Piusa XI“.**

W Biskupinie zbudowano wieżę obserwacyjną

W północnej części wykopu w Biskupinie wystawiono wieżę długości i szerokości kilku metrów, z której można oglądać jak gdyby z „lotu ptaka“ szczątki prasłowiańskiego grodu sprzed 2500 lat, odsłonięte na przestrzeni kilku tysięcy metrów kwadratowych. Wieża o konstrukcji drewnianej wznosi się 8 metrów ponad wykop.

Zamknięte drogi z powodu wyrw po ulewie

Urząd wojewódzki krakowski zawiadamia, że na drodze wojewódzkiej **pomiędzy Bochnią a Limanową** od km 18 do 22 z powodu ulewy powstało 16 wyrw, skutkiem czego okazała się potrzeba zamknięcia drogi do czasu jej naprawienia, co przypuszczalnie potrwa do 1 sierpnia br. Na drodze gminnej **między Trzcianą a Łąktą** w pow. bocheńskim na km 2, 4 i 5 zamknięto ruch automobilowy i kołowy z powodu wyrw uczynionych przez ulewę, a ruch automobilowy i kołowy skierowano drogą powiatową Trzciana—Ubrzeż, a następnie drogą wojewódzką Ubrzeż—Królówka.

Na drodze powiatowej Muchówka — Rajgrod z tego samego powodu zamknięto ruch automobilowy, a kołowy ograniczono. W obydwóch ostatnich wypadkach przewiduje się czas trwania przeszkody do 1 sierpnia br.

Szczegóły tragedii na Bugu

Obecnie nadchodzą szczegóły katastrofy, jaka wydarzyła się na Bugu pod Orlą. W miejscowości Orla pow. brzeskiego przejeżdżało łódką do pracy 18 ludzi, z tego **13 kobiet i 5 mężczyzn.** Z chwilą, gdy łódka znalazła się na środku rzeki, fale zaczęły zalewać ją, powodując panikę. Przestraszeni wieśniacy w ogólnym zamieszaniu przewrócili łódź i poczęli tonąć. Na krzyk nadbiegli okoliczni chłopi, którzy poczęli ratować tonących. 9 osób zdołano wyciągnąć z wody. Po udzieleniu pomocy lekarskiej, udało się ich przywrócić do życia. Po dłuższych poszukiwaniach wydobyto zwłoki jeszcze 4 osób. Pięciu osób dotychczas nie wydobyto.

Wiadomość o tragicznym wypadku wywołała w całej okolicy ogólne przygnębienie. We wsi panuje żałoba po nieszczęśliwych topielcach.

„Podhale nad polskie morze“

Liga Popierania Turystyki — Delegatura w Krakowie oraz Liga Morska i Kolonialna w Nowym Targu, organizują wycieczkę pociągiem popularnym z Nowego Targu do Gdyni od 8 do 12 lipca br. pod hasłem Podhale nad Polskie Morze.

Cena uczestnictwa w wycieczce obejmująca: 1) przejazd koleją w obie strony, 2) przejazd statkiem do Jastarni i z powrotem, 3) zwiedzanie portu motorówkami od strony morza z przewodnikiem, 4) Zwiedzanie portu i urządzeń portowych od strony lądu z przewodnikiem, 5) Dwa noclegi zbiorowe w Hotelu Turystycznym L. P. T. w Gdyni lub w składzie pociągu z materacami i poduszeczkami **wynosi 26.30 zł. od osoby.**

Uczestnicy biorący udział w wycieczce do Gdańska muszą posiadać dowody osobiste z fotografią wydane po 1929 r. z potwierdzeniem obywatelstwa polskiego. Odjazd z Nowego Targu dnia 8 lipca br. (piątek) w godzinach południowych, przyjazd do Gdyni (sobota) dnia 9 lipca w godzinach rannych, odjazd z Gdyni dnia 11 lipca (poniedziałek) w godzinach rannych, odjazd z Gdańska w godzinach popołudniowych, przyjazd do Nowego Targu dnia 12 lipca (wtorek) w godzinach rannych.

Zgłoszenia przyjmuje Ajencja P. B.P. „Orbis“ w Nowym Targu do dnia 30 czerwca br. Uczestnicy wycieczki dojeżdżający z miejscowości leżących w obrębie od 20 do 150 klm. od Nowego Targu mają prawo do 50 proc. ulgi dojazdowej i powrotnej na podstawie karty kontrolnej (biletu), na pociąg popularny.

Klęska pożarów w woj. białostockim

W ciągu ostatnich paru dni wydarzyło się w województwie białostockim kilka większych pożarów. 20 bm. w nocy **we wsi Baranki** w powiecie białostockim spłonęło 23 budynki gospodarcze. Straty wynoszą około 40 tysięcy złotych. We środę w godzinach południowych wybuchł pożar **we wsi Nowosiółki Wielkie** w powiecie wołkowyskim. Spłonęło 68 budynków mieszkalnych i gospodarczych, 58 sztuk inwentarza żywego, pasza, narzędzia rolnicze itp. poszkodowanych jest 25 gospodarzy. — Ogólne straty dochodzą do 100 tysięcy złotych. W czasie pożaru spłonęła dziewczynka w wieku 1 roku i 8 miesięcy. Wieś podpaliły pozostawione bez dozoru dzieci, bawiące się ogniem.

Tego samego dnia w nocy wybuchł pożar **we wsi Łępice** w powiecie ostrowskim. Spłonęły 23 budynki, 5 sztuk inwentarza żywego, narzędzia rolnicze i sprzęty domowe. Straty wynoszą około 50 tysięcy. Przyczyną pożaru jest nieostrożność jednego z mieszkańców wsi. Tego dnia w lesie Zofii Tyszkiewiczowej **w majątku Walily w powiecie białostockim,** spłonęło 100 ha lasu 20 do 30-letniego. Straty wynoszą około 75 tysięcy złotych. Ogień zaprószyli chłopcy, pasący bydło. Ogień zlokalizowano przy pomocy okolicznej ludności i robotników sąsiedniego majątku.

Wymiana zdań rządu czeskiego z niemieckim

Praga, 23. VI. (PAT). Stojąca blisko tutejszego ministerstwa spraw zagranicznych „Narodni Politika“ podaje szczegóły, dotyczące protestu, złożonego przez posła czechosłowackiego w Berlinie Mastny'ego.

Pos. Mastny złożył u podsekretarza stanu Weizsaeckera protest przeciwko atakom prasy niemieckiej na Czechosłowację, zwracając uwagę na to, że propaganda niemiecka może w znacznej mierze zagrażać pokojowi i uniemożliwić spokojne załatwienie sprawy Niemców w Czechosłowacji. Przy tej sposobności dr Mastny zapytał o oficjalne stanowisko Rzeszy wobec Czechosłowacji.

Weizsaecker ponownie potwierdzić miał, że Niemcy nie zamierzały w dniu 20 maja wszczynać żadnej akcji przeciwko Czechosłowacji i że **ruchy wojsk w pobliżu granic Czechosłowacji nie wykraczały poza ramy zwykłych ćwiczeń wojskowych,** a dalej, że rząd niemiecki śledzi z wielką uwagą rozmowy rządu czechosłowackiego ze Stronnictwem Sudecko-Niemieckim i życzy sobie, aby wszystkie sporne kwestie zostały załatwione w atmosferze spokoju. Dr Weizsaecker zapewnił dr Mastny'ego, że Niemcy usiłują ze wszystkich sił utrzymać pokój i wyraził nadzieję, że ugodowe załatwienie zagadnienia niemieckiego w Czechosłowacji przyczyni się walnie do uspokojenia stosunków niemiecko - czechosłowackich. **Mastny natomiast ze swej strony ponownie zapewnił, że ćwiczenia wojskowe, rozpoczęte 21 maja, nie miały wcale celów agresywnych, ani też nie miały być demonstracją przeciwko Niemcom i że należało je przeprowadzić jedynie ze względu na stan umysłów na pograniczu.**

„Narodni Politika“, podając te szczegóły, zaznacza, że nie zawierają one żadnych niespodzianek i wyraża nadzieję że odpowiedzialne czynniki niemieckie złagodzą obecnie ton prasy niemieckiej wobec Czechosłowacji.

Dwa przykre fakty

Praga, 23. VI. (PAT). Minister szkolnictwa upaństwowił prywatną niemiecką szkołę ludową na przedmieściu praskim Dejwice. W ten sposób liczba niemieckich szkół ludowych w Pradze wzrosła do siedmiu.

Mor. Ostrawa, 23. VI. (PAT). Prasa czeska podaje wiadomość, że w niedzielę 26 czerwca nastąpi uroczyste otwarcie nowej **szkoły czeskiej w polskiej gminie na Śląsku, w Łyżbicach.** Szkołę wybudowano staraniem czeskiej Macierzy Szkolnej.

Lwów

WALNY ZJAZD DELEGATÓW STOWARZYSZENIA CHRZEŚCIJAŃSKO-NARODOWEGO NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH, odbędzie się w dniach 27 i 28 b. m. tam, gdzie jest kolebka tej organizacji, t. j. we Lwowie. Przed wojną na terenie zaboru austriackiego całe nauczycielstwo znało dobrze Polskie Towarzystwo Pedagogiczne, które z chwilą odzyskania niepodległości rozszerzyło swą chlubną działalność na całą zjednoczoną już i wolną Polskę pod zmienioną nazwę Stowarzyszenia. Program Zjazdu obok spraw organizacyjnych obejmuje zagadnienia roli szkoły i pracy nauczyciela, jako podstawowego czynnika potęgi państwa oraz postulaty zawodowe i prawnosłużbowe, niezbędne dla oświaty i kultury narodowej. Poza obradami Zjazdu przewidziane są wycieczki w okolice Lwowa, zwiedzanie miasta i zabytków kresowego grodu.

—oOo—

Odradzanie się katolicyzmu we Francji

Znane francuskie czasopismo księży Jezuitów „Etudes“ zamieszcza bardzo zajmujący a zarazem pocieszający artykuł o rozwoju życia religijnego chłopów francuskich. Wyczerpujące dane statystyczne o przystępujących do Komunii św. w okresie Wielkiejnocy, rzucają wiele światła na olbrzymie przemiany w dziedzinie religijnej, jakich jesteśmy świadkami we Francji współczesnej. Stara Bretania jest oczywiście, szczególnie w północnej i zachodniej swej części, wierzącą i praktykującą w 100 proc. Np. w diecezjach Nancy i St. Die kobiety są w 100 proc. praktykujące a mężczyźni w 50 proc. Nawet w okręgach przemysłowych, gdzie propaganda wolnomyślicielska i w ogóle wszelkie wpływy antyreligijne były zawsze znacznie silniejsze, sytuacja poprawia się stale na korzyść religii. Np. w diecezji Lille statystyka w 8 rektoratach wykazuje, że znaczna większość katolików należy do kategorii praktykujących. Również chrzczenie dzieci, które dawniej było w wielu wypadkach zaniedbywane, wykazuje obecnie znaczną zmianę na lepsze.

Z szerokiego świata

Wracają z Rosji uzdrowieni z komunizmu

W ostatnich dniach wróciło do Czechosłowacji z Rosji Sowieckiej 90 rodzin, wykwalifikowanych robotników czeskich. Niektórzy z nich przebywali w Sowietach 12 lat i wyjechali do Sowietów z dość znacznym kapitałem, dochodzącym w niektórych wypadkach do 10 tysięcy koron, powrócili zaś bez grosza. W ostatnich latach zarobki robotników czeskich w Sowietach zmalały niemal ośmiokrotnie. Jak pisze prasa, wrócili wszyscy uzdrowieni z komunizmu.

Szał murzyński po zwycięstwie Louisa

Po zwycięstwie Louisa w meczu bokserskim o mistrzostwo świata, w dzielnicach murzyńskich miast amerykańskich zapanowała niebywała radość. Na ulicach tłumy negrów szalały. Dzikim okrzykom nie było końca — rozpoczęto dzikie święto zwycięstwa. Korowody tańczących negrów zatamowały wszelki ruch na ulicach. W Cleeveland uroczystość zwycięstwa zamieniła się w ogólną bijatykę, w której kilkaset osób odniosło rany. Silne oddziały policji rozpędziły oszalałych murzynów bombami łzawiącymi. W Chicago poprzewracano słupy, podtrzymujące sieć tramwajową, wybijano z radości szyby w wagonach, oknach domów i t. d.

STRASZNE SKUTKI PRZEDWCZEŚNIE WYBUCHŁEGO DYNAMITU.

Przy budowie zapory wodnej stacji hydroelektrycznej w Seros pod Saladora we Włoszech nastąpił przedwczesny wybuch ładunku dynamitu. Zwały ziemi zasypały 6 robotników, z których dwóch zginęło. O życie pozostałych robotników istnieją poważne obawy.

—o—

MIASTECZKO ZMIECIONE TRĄBĄ POWIETRZNĄ. Biuro meteorologiczne w Portland otrzymało od swego obserwatora w Pilotrock depeszę, donoszącą o zniszczeniu przez trąbę wodną małego miasteczka na zachód od Oregon. Według dalszych doniesień, trąba wodna nawiedziła również miasto Pilotrock, liczące 300 mieszkańców. — Ludność zdołała jednak w porę uciec, wskutek czego nie było ofiar. Straty materialne wynoszą 50 tysięcy dolarów.

SAMOLOT WOJSKOWY ULEGŁ KATASTROFIE W CZASIE LOTU NOCNEGO pod Beaumont la Ronce pod Tours. Załoga samolotu, składająca się z 7 osób zginęła. Wśród znajdujących się na pokładzie było 5 oficerów sztabu ministerstwa lotnictwa, podoficer radiotelegrafista i podoficer mechanik.

NA JEDNEJ Z GŁÓWNYCH ULIC BUKARESZTU, WYDARZYŁA SIĘ KATASTROFA SAMOCHODOWA. Jadący z nadmierną szybkością samochód, w którym trzy artystki wracały w towarzystwie dwóch młodych ludzi z nocnej zabawy, wpadł na drzewo i rozbił się doszczętnie. Jedna z jadących samochodem osób zabita, a pozostałe odniosły ciężkie rany.

W POŁOŻONEJ W POBLIŻU LUBLANY MIEJSCOWOŚCI WYBUCHŁ GWAŁTOWNY POŻAR. Wyrządzone szkody wynoszą kilka milionów dynarów. Straży pożarnej nie udało się zlokalizować ognia, który strawił również kilka sąsiednich budynków.

Zgon matki królowej angielskiej

Londyn, 23. VI. (PAT). Hrabina Strathmore, matka królowej Anglii Elżbiety, zmarła dzisiejszej nocy. —

Cecylia hr. Strathmore, matka królowej Elżbiety, żyła lat 76. Zmarła po kilkotygodniowej chorobie. Król i królowa obecni byli przy łożu śmierci. Hr. Strathmore, była córką pastora anglikańskiego, Charlesa Cavendish-Rentincka. — W r. 1881 poślubiła Klaudiusza Georgesa Bowes-Lyon. młodszego trzynastego syna hrabiego Strathmore, barona de Glamis i hrabiego Kinghorne. Hrabina Strathmore miała 6 synów i 4 córki, z których żyją Patrick lord Glamis, honorable Michael i honorable David Bowes-Lyon, lady Elphingstone, lady Rose i wreszcie **Elisabeth Bowes-Lyon, którą poślubił książę Jorku, obecny król angielski.**

Mimo żałoby, jaka okryła królewski dwór angielski, wizyta króla Jerzego i królowej Elżbiety w Paryżu, mająca charakter państwowy, nie zostanie odwołana.

Proces 8 autonomistów bretońskich

Paryż, 23. VI. (PAT). Przed sądem w Rennes rozpoczęła się w środę rozprawa przeciwko 8 autonomistom bretońskim, przeważnie studentom, oskarżonym o to, że na murach ratusza dawnej stolicy księstwa bretońskiego St. Brieuc i na murach domów przylegających do głównego placu w tym mieście, *wymalowali farbą szereg napisów obelżywych pod adresem rządu francuskiego i republiki francuskiej*, a domagających się jednocześnie autonomii a nawet niezawisłości Bretonii. Sam proces nie ma żadnego poważniejszego charakteru politycznego, ponieważ wyrazicielem bretońskiego ruchu autonomicznego jest tylko niewielka garstka intelektualistów i studentów, budzi on jednak dość duże zainteresowanie opinii francuskiej, ponieważ kilku oskarżonych odmówiło na rozprawie odpowiedzi w języku francuskim, używając w swoich zeznaniach i odpowiedziach na pytania przewodniczącego sądu tylko języka bretońskiego.

—oOo—

Reventlow niepożądanym obcokrajowcem w Anglii

Londyn, 23. VI. (PAT). Hrabina Barbara Haugwitz-Reventlow, z domu Hutton udała się dziś po południu w towarzystwie najznakomitszego adwokata angielskiego Hastingsa do sędziego w urzędzie policyjnym Scotland Yard, zarządzającego ruchem obywateli obcych. Konferencja ta, jak słychać, stać ma w związku ze sprawą wpuszczenia do Anglii małżonka Barbary Hutton hr. Haugwitz-Reventlow. **Istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że hr. Haugwitz Reventlow potraktowany zostanie jako niepożądany obcokrajowiec i że władze nie pozwolą mu wyjądać.** Mały synek Barbary Hutton aczkolwiek rodzice jego posiadają obywatelstwo duńskie, posiada jako urodzony w W. Brytanii automatycznie obywatelstwo angielskie. Możliwe przeto, że władze brytyjskie ustanowią sądową opiekę nad dzieckiem, jako nad obywatelem brytyjskim.

Sprawę uczestników organizacji „Csar“ rozpatrzy trybunał stanu w Paryżu

Paryż, 23. VI. (PAT). Izba karna sądu kasacyjnego postanowiła połączyć wszystkie poszczególne sprawy przeciwko uczestnikom tajnej organizacji t. zw. „Csar“. W ten sposób wszyscy aresztowani czy to w Paryżu, czy w Dijon, czy w Clermont Ferrand, czy w Donefront, zostaną przewiezieni do Paryża i staną przed sądem w stolicy. Jednocześnie przeciwko oskarżonym ma być zastosowany inny paragraf kodeksu karnego niż przewidywano dotychczas w toku śledztwa. **Poza oskarżeniem o bezprawne posiadanie i gromadzenie broni oraz o udział w stowarzyszeniu przestępczym, przeciwko aresztowanym ma być wytoczone oskarżenie z paragrafu, mówiącego o spisku.** Ta zmiana kwalifikacji ma o tyle doniosłe znaczenie dla całej rozprawy, że sprawa nabiera automatycznie charakteru czysto politycznego, wskutek czego oskarżonym przyznane będą prawa więźniów politycznych, a poza tym proces będzie się odbywał nie przed sądem karnym w Paryżu, ale przed trybunałem stanu.

—oOo—

100 osób ginie codziennie w St. Zjednoczonych w wypadkach samochodowych

Nowy Jork, 23. VI. (PAT). Statystyki „National Safety Council“ wykazują, że w r. 1937 zginęło w Stanach Zjednoczonych w nieszczęśliwych wypadkach 106.000 ludzi czyli *niemal dwukrotnie więcej niż poległo w wojnie światowej żołnierzy amerykańskich. Oprócz tego rannych było w wypadkach 9.900.000 osób.* National Safety Council ocenia szkody materialne, poniesione w związku z tymi wypadkami, na trzy i pół miliarda dolarów. W wypadkach samochodowych zabitych było 39.000 ludzi, a rannych 1.360.000. Dziennie zatem ginęło w wypadkach samochodowych przeszło sto osób.

Kielce

REKRUTACJA ROBOTNIKÓW ROLNYCH DO NIEMIEC ZAKOŃCZONA. Rekrutacja robotników rolnych na roboty sezonowe do Niemiec została już na terenie województwa kieleckiego zakończona. Ogółem zakontraktowano z terenu województwa kieleckiego około 10.000 robotników i robotnic. — Obecnie dokonywana jest rekrutacja robotników rolnych na wyjazd do Łotwy. Jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca wyjedzie z Kielczczyzny do Łotwy około 5.000 osób.

GORSZĄCE ZACHOWANIE SIĘ NAUCZYCIELA SZKOŁY POWSZECHNEJ. W dzień Święta Bożego Ciała 16 bm., gdy procesja w długim pochodzie postępowała przez główne ulice śródmieścia Kielc, — na ulicy Sienkiewicza obok gmachu szkoły powsz. im. Staszica demonstracyjnie przechadzał się ze swą córką — uczenicą gimnazjalną p. Józef Mazgaj, nauczyciel szkoły powszechnej we wsi Kostomłoty pod Kielcami, w kapeluszu na głowie, przybierając różne pozy, nieodpowiednie wobec niesionych krzyży, feretronów i chorągwi kościelnych. To wywołało oburzenie publiczności i cierpkie uwagi pod jego adresem. Niczym nie zrażony p. Mazgaj zdobył się na „cywilną odwagę“ i wobec zbliżającego się celebransa z Eucharystią, przeszedł w kapeluszu na głowie przez środek procesji na drugą stronę, kryjąc się następnie w bocznej ulicy Wesołej. Fakt ten jest powodem licznych komentarzy w organizacjach katolickich i ich oburzenia, że władze szkolne tolerują tego członka Z. N. P., znanego ze swych antyreligijnych wystąpień.

SKARŻYSKO - KAMIENNA ZABIEGA O SIEDZIBĘ WŁADZ POWIATOWYCH. Skarżysko - Kamienna w dalszym ciągu nie ustaje zajmować się sprawą utworzenia siedziby władz powiatowych w Skarżysku. Ostatnio organizuje gospodarcze postanowiły wyłonić ze swej strony delegację, która ma przedstawić władzom centralnym potrzebę likwidacji obecnych anomalii terenowo-administracyjnych wokół Skarżyska-Kamiennej.

DRUGA KOPALNIA PIRYTU W KIELECKIEM. Nowoodkryte pokłady rudy we wsi Wierzbie pod Chmielnikiem, okazały się cennymi złożami pirytu, które biegną w pobliżu wąskiego pasa mniej wartościowej rudy. Znajdujący się tam piryt jest wysokoprocentowy i jak wykazały wiercenia, rozłożony jest gniazdami do kilkunastu metrów pod ziemią. Po dokonaniu tego odkrycia przystąpiono natychmiast do eksploatacji pirytu. Kopalnia pod Chmielnikiem jest w ogóle drugą kopalnią pirytu w Polsce. Pierwsza odkryta przypadkiem przed 5-ciu laty, znajduje się w Rudkach pod Kielcami.

W POSZUKIWANIU RUDY ŻELAZNEJ W POW. KONECKIM. Władze państwowe rozpoczęły wiercenia w okolicach Sielpi, w pow. koneckim w poszukiwaniu węgla kamiennego. Wiercenia mają być prowadzone do 1.200 m głębokości. Przy pracy znalazło zajęcie około 50 robotników i personel techniczny. W miejscowości Sielpia, jako w centrum przemysłowym przed kilkunastu laty znajdowały się walcownie, które po wojnie światowej już zniszczone, należały do P. K. P., a następnie maszyny i budynki zostały sprzedane jako bezużyteczne.

Klęski Chin

Wojna i potop

Wkrótce rok upłynie od rozpoczęcia przez Japonię kroków wojennych przeciwko Chinom. Japończycy zabrali Pekin i Tientsin, zdobyli Szanghaj broniony zacięcie przez Chińczyków i Nanking, obsadzili prowincje Hopei, Szansi, Szantung, Kiangsu, znaczną część prowincji Anhwei itd.

Zwycięstwa japońskie nie były oczekiwane. Japonia ma świetnie zorganizowaną armię, patriotyczny korpus oficerski i żołnierza pełnego poświęcenia, a całą kampanię dobrze przygotowała. Armia japońska wyruszyła przeciwko nieprzyjacielowi słabemu, niezorganizowanemu, który dopiero niedawno zaczął leczyć się z anarchii wojen domowych i formować nowoczesny ustrój państwowy. Mimo to

Japończycy natrafili na opór, którego się nie spodziewali

Na nic nie zdała się dotąd tak olbrzymia przewaga Japończyków nad Chińczykami, na nic wszystkie ich dotychczasowe zwycięstwa. Wielokrotnie zdawało się, że klęski złamią ducha oporu Chińczyków i dadzą Japonii upragniony pokój i zwycięski triumf, który ma im pozwolić na urzeczywistnienie planów. gospodarczych i militarnych i uczynić ją potęgą decydującą o losach Azji.

Wojna okazała się doskonałą szkołą dla Chińczyków.

Nie rozbiła ich, jak się tego spodziewali Japończycy, ale wręcz przeciwnie w obliczu najeźdźcy skupia ich i cementuje, budzi ducha wojennego, uczy patriotyzmu i poświęcenia. Chiny dziś mimo klęsk nie chcą się ugiąć, a wojska chińskie cofają się po to, by znowu przygotować obronę, zresztą rzadko skuteczną. **W imię skrajnego imperializmu rozpoczęta przez Japończyków wojna zmusza ich do coraz większego wysiłku przeciwko nieprzyjacielowi, którego tak poważne klęski złamać nie zdołały.**

Gdy Japończycy pod koniec maja zakończyli zwycięsko paromiesięczną kampanię o kolej Lunghaiską, zdawało się, że już nie ma nadziei, by chińskie armie znów zdołały zebrać siły do dalszego stawiania oporu. Mimo ogromnych strat w zabitych i rannych, Chińczycy znowu zdołali rzucić na front jednostki zdolne do walki. Wszystkie dotychczasowe starcia dowiodły, że Chińczycy nie potrafią stawić czoła Japończykom w ten sposób, by zadać im generalną klęskę, ale mogą jednak poważnie zagrozić poszczególnym częściom sił japońskich. **I tak naprzykład wojska chińskie już wkrótce po klęsce w walkach o wspomnianą kolej**

zamknęły 14 dywizję japońską gen. Keni Doihara między Kaifeng i rzeką Hwangho

i wzięły ją w tak niebezpieczne kleszcze, że zdawało się, że zginie ona bez ratunku. Aeroplanami musiano jej dostarczać i żywności i amunicji i wreszcie dopiero dzięki interwencji licznych aeroplanów bojowych zdołano ją wyratować w ostatniej niemal chwili. — Chińczycy, wciągając nieprzyjaciela w głąb swego kraju, wciąż potrafią się zdobyć na zadanie mu dotkliwych ciosów.

W obliczu poważnej sytuacji w jakiej znalazła się Japonia, nastąpiło w dniu 26 maja przekształcenie tokijskiego rządu księcia Konoye na gabinet, który ma cały naród zorganizować do walki wszystkimi środkami przeciwko Chinom aż do całkowitego zgnębienia przeciwnika.

TOKIO PRZESTAŁO LEKCEWAŻYĆ CHINY.

Po zmianie rządu dowództwo wojsk japońskich podjęło operacje celem zdobycia siedziby rządu Czang-Kai-Szeka, Hankau. Rząd chiński przeniósł się do dalekiego Chung-king, położonego na zachód od rzeki Jangtse. Hankau postanowił wykorzystać dobre strategicznie położenie miasta i jego górzyste okolice dla stworzenia zapory, która by zdołała zatrzymać nieprzyjaciela przez czas dłuższy. Być może że pod Hankau rozegra się walka rozstrzygająca. Posuwający się na Hankau Japończycy wsparli swe wojska lądowe znaczną flotylą płynącą w górę rzeki Jangtse. Zdobyto Anking, odległy na około 300 km od Hankau i zdawało się, że nic nie stoi na przeszkodzie dalszemu marszowi.

Tymczasem w ostatnim momencie nastąpiło wydarzenie, które rozbiło plany Japończyków. Straszliwa katastrofa powodzi spowodowana wodami rzeki Huang-ho (rzeka Żółta), zatrzymała pochód Japończyków. Japończycy podają, że

powódź spowodowały wojska chińskie,

chwytając się tego rozpaczliwego środka celem powstrzymania nieprzyjaciela. Chińczycy mieli zerwać południowe wały ochronne rzeki na długości wielu kilometrów i w ten sposób spowodować wylew groźnej rzeki. **Ale Japończycy obwiniając Chińczyków, że chwycili się tak barbarzyńskiego środka walki z najeźdźcą, środka który poczynił straszliwe spustoszenia i naraził na ogromne szkody nie tylko nieprzyjaciela, ale przede wszystkim ludność chińską, nie dodali, że oni sami znacznie uszkodzili wały bombardowaniem.** Padające przez długi czas deszcze wzmogły jeszcze bardziej katastrofę. Podobno w

odmętach powodziowych Żółtej rzeki zginęło ponad 150.000 ludzi.

Prawdziwy potop zalał prowincję Honan. Niesłychanie rozpaczliwy środek zastosowany przez Chińczyków odniósł skutek. Północne skrzydło japońskie, maszerujące na Hankau musiało się zatrzymać, główne uderzenie na to miasto musi pójść od strony Jangtse. **Trudno na razie powiedzieć, na jak długo rzeka Huang-ho okaże się sprzymierzeńcem Chińczyków i w jakim stopniu przysporzy ona trudności Japończykom i wpłynie na przebieg wojny.** Jakie rozmiary przybrała powódź, można ocenić na podstawie tego, że tylko 1/10 rzeki płynie starym łożyskiem, a reszta obrała sobie nowe koryto. Wody kierują się ku rzece Jankgtsekiang. — Jaki ostatecznie bieg przyjmie rzeka Huang-ho, która nieraz już w ciągu wieków zmieniała swe koryto, nikt tego przewidzieć nie może, gdyż katastrofa przybrała zbyt wielkie rozmiary, by można ją było opanować rękami ludzkimi. Deszcze podnoszą również wodę na Jangtse i mogą utrudnić komunikację okrętową na rzece i również od tej strony zatrzymać marsz Japończyków na Hankau.

Po klęsce wojen domowych spadł na Chiny najazd bezwzględnego wroga. Dołączyła się do tego katastrofa spowodowana żywiołem wodnym. **Bo nie ulega wątpliwości, że nawet, gdyby wojska chińskie nie przerwały tam, rzeka Huang-ho byłaby i tak zatopiła kraj swymi falami. Już teraz sygnalizują głód wśród ludności chińskiej i cholerę. Co będzie dalej? Nieszczęśliwy kraj — Chiny, nieszczęśliwa jego ludność!**

R. S.

Przegląd prasy

Płk. Sławek a O. Z. N.

Przedmiotem głównym zainteresowań opinii jest wybór płk. Sławka na marszałka Sejmu... — „Wieczór Warszawski“ przypomina:

„P. Sławek jest kategorycznym przeciwnikiem klubów politycznych w parlamencie i jest rzeczą wątpliwą, czy zmieni po wyborze swoje w tej materii stanowisko. Wiadomo z drugiej strony, że „Ozon“ przy każdej sposobności podkreśla brak wszelkiego związku między nim, a dawnym BBWR, a nawet potępia metody polityczne Bloku, którego twórcą i przywódcą był płk. Sławek.

Płk. Sławek jest przywiązany do swego dzieła, czyli obecnej ordynacji i obecnego Sejmu, a zatem objęcie przez niego laski marszałkowskiej mogłoby spowodować krótkie spięcie w ogólnej sytuacji politycznej i w zamierzeniach wciągnięcia opozycji do działalności w samorządach i w parlamencie“.

Choć p. Sławek był — i chyba jest przeciwnikiem O. Z. N., znaczna część O. Z. N. głosowała na niego. Dowodzi to, że O. Z. N. na terenie Sejmu nie jest skonsolidowany i nie jest zdolny do działania.

Płk. Sławek a P. Prezydent Marsz. Śmigły-Rydz

Warszawski korespondent „I. K. C.“ pisze, że wybór p. Sławka jest

„generalną próbą sił politycznych w kraju, a zwłaszcza próbą generalną wyborów Prezydenta Rzplitej w r. 1940.

Dotąd w rozważaniach politycznych brano pod uwagę dwa ośrodki różnych poczynań konsolidacyjnych. Jednym ośrodkiem był Zamek, drugim Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych. — Oba te ośrodki wchodziły w grę przy wyborze takich czy innych metod zjednoczenia społeczeństwa, oba też wchodziły oczywiście w grę w związku z datą 1940 roku.

Obecnie pojawia się na widowni ośrodek trzeci, skupiony wokół zreaktywizowanego płk. Sławka.

Jak odbije się powstanie tego ośrodka na dwa pozostałe?

Oczywiście na ten temat kursuje tysiące domysłów. Jedni twierdzą, że wybór płk. Sławka przyjęty będzie negatywnie przede wszystkim przez sfery, związane z Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych Marsz. Śmigłym-Rydzem, a to tym bardziej, że **kandydaturę płk. Sławka zgłosił gen. Żeligowski, który niedawno musiał ustąpić z prezesury komisji wojskowej na tle zatargu o konstytucyjne uzasadnienie roli Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych.**

Drudzy wskazują na to, że wybór płk. Sławka marszałkiem Sejmu uzmysłowi nie tylko Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych, ale także i Zamkowi, że w r. 1940, o ile do tego czasu dotrwają obecne Izby, szanse wyboru na Głowę Państwa ma przede wszystkim kandydat grupy staropułkownikowskiej z płk. Sławkiem na czele.

Jakie z tego wyciągnąć należy wnioski?

Tu znowu prognozy różnią się. Wedle opinii jednych, oba miarodajne ośrodki (Zamek i G. I. S. Z.) umocnią się w tendencji przedterminowego rozwiązania Izb i przeprowadzenia nowych wyborów. Drudzy natomiast wyrażają pogląd, że pan Prezydent Rzplitej dokona dłuższej próby współpracy z parlamentem pod nowym kierownictwem, a do rozwiązania Izb przychyliłby się dopiero wówczas, gdyby okazało się, iż współpraca jest niemożliwa“.

Z tego cokolwiek niejasnego komentarza wynika, że — marszałek Sejmu, p. Sławek, zajmuje samodzielne stanowisko.

Poseł Nowak był kandydatem p. Miedzińskiego

„A. B. C.“ pisze:

„Wbrew przewidywaniom kandydatura pułk. Sławka nie przeszła jednomyślnie. **„Naprawa“ i marsz. Miedziński**, mający zadawnione waśnie z pułk. Sławkiem wystawili kontrkandydata, szerzej nieznanego, dr Nowaka (zbliżonego do lewicy). Nie chodziło oczywiście o obalenie kandydatury pułk. Sławka. Chodziło jedynie o to, by kandydatura ta nie przeszła jednomyślnie. Taką samą manifestacją było oddanie przez kilkudziesięciu posłów białych kartek. Świadczy to wymownie o stopniu rozbicia obozu sanacyjnego.

Jakie będą skutki polityczne wyboru płk. Sławka? Wybór ten może doprowadzić do zaostrzenia stosunków Sejmu z innymi czynnikami politycznymi. Będzie to konsekwencja zastąpienia układnego marsz. Cara przez kanciastego marsz. Sławka. Czy zaostrzenie to wyrazi się w rozwiązaniu Sejmu, nie wiadomo. Objęcie laski marszałkowskiej może również utrudnić stawianie wniosków o charakterze narodowym. Marsz. Sławek, wychowany w szkole marksistowskiej, nie lubi „nowinek“ narodowych, znana zaś jego stanowczość może stać się niekiedy istotną przeszkodą“.

Płk. Sławek wobec „wskazań“ Marsz. Piłsudskiego

Prasa O. Z. N. nie dała dotąd słowa komentarza o wyborze płk. Sławka. Widać, że nie bardzo jest nim zachwycona. Natomiast „Czas“ pisze o nim z entuzjazmem. Zapewnia, że ten wybór nie oznacza zwycięstwa jakiegoś „kierunku“ politycznego, co jest o tyle przesadą, że płk. Sławek stoi na czele „grupy pułkowników“. Ale twierdzi, że ten wybór będzie miał „konsekwencje polityczne“.

„Ci wszyscy — pisze „Czas“ — którym na **przestrzeganiu wskazań Wielkiego Marszałka** istotnie zależy, powinni fakt wyboru najbliższego jego współpracownika przyjąć z radością. Wyborowi temu przyklasnąć musi tak samo każdy, kto pragnie by nasz parlament odgrywał w życiu narodowym właściwą rolę. Na czele Sejmu stanął jeden z naszych największych autorytetów politycznych i moralnych. Oto jest ten wielki fakt, który nam przyniósł dzień wczorajszy“.

Czyżby więc przeciwnicy p. Sławka z O. Z. N. nie przestrzegali „wskazań Wielkiego Marszałka?...

TRYBUNA CZYTELNIKA

O. Z. N. a katolicy

Otrzymaliśmy dalsze uwagi na temat, który wysunął Ks. K. w „Gł. N." z 31. V. Drukujemy je jako swobodny wyraz przekonań ich autora. — Uw. Red. „Gł. N.".

Nie chciałbym zrobić przykrości p. Kobosowi („Gł. N." z 22. VI.), ale muszę oświadczyć, że jego uwagi p. t.: „Katolicy, a O. Z. N." — są troszkę naiwne. Tak wtedy, gdy broni B. B., jak wtedy, gdy katolikom zaleca wejść masowo do O. Z. N., by go od wewnątrz zreformować.

P. Kobos jest z pewnością unikatem na ziemiach polskich, gdy broni B. B... Co było dobrego zrobione po r. 1926, to zrobił Marsz. Piłsudski, nie B. B. Wiemy przecież, co to było za towarzystwo. Kto i po co do niego należał. Najlepszym dowodem na to, co piszę, jest fakt, że B. B. został rozwiązany z góry, bez udziału jego członków. I drugi fakt, że jego akta spalono. Pali się te tylko listy, które mogą — kompromitować.

Lecz teraz mamy O. Z. N., którego zadaniem — pisze p. Kobos — ma być uratowanie Polski przed losem Hiszpanii. Pozwala sobie przy tym na niedozwolony chwyt, jakoby N. D. — więc chyba Str. Narodowe — miała Niemcy za „sprzymierzeńców". Jest to insynuacja, która się sama karci swą bezpodstawnością.

Nie wiemy, co nam przyszłość niesie. Ale, jeśli już bierzemy pod uwagę nawet ewentualność „losu Hiszpanii" dla Polski, to O. Z. N. ma ze wszystkich partyj najmniej szans do tego, by Polskę przed nim obronić. Do takiej roli trzeba obozu masowego, dynamicznego i posiadającego skrystalizowaną ideologię. O. Z. N. ani mas nie ma za sobą, ani dynamizmu nie wykazuje, a jego ideologia jest tak płynna i zmienna, że po prostu w całej historii naszych politycznych ruchów nie znajduję odpowiednika. Był p. Koc i poszedł. Dziś jest gen. Skwarczyński, a jutro może być p. Miedziński. A pojutrze może i p. Moraczewski.

P. Kobos argumentuje: — niech do O. Z. N. wejdą katolicy, a nadadzą mu katolicki charakter... Słyszymy to od dawna. I katolicy wchodzą wszędzie, gdzie się tylko da. Do wszystkich stronnictw. Do wszystkich organizacyj. A rezultat jest taki, że rozproszeni po wszystkich partiach marnują się i Polska w dalszym ciągu, jak była niekatolicką, tak nią jest dalej.

Skończę oświadczeniem: — jeśli co sprzyja możliwości podzielenia „losu Hiszpanii" przez Polskę, to obecny stan rozbicia katolików, do czego niewątpliwie w dużym stopniu przyczynił się B. B. dawniej, a dziś O. Z. N., jak świadczy wystąpienie p. Kobosa.

Kraków, 22. VI. 1938. *A. WILCZYŃSKI.*

Prasa a katolicy

Powołanie katolickiego dziennikarza

„Sumienny dziennikarz katolicki wnosi do ogólnego dorobku prasy światowej cenne walory. Po pierwsze, w ogólnym zamęcie zwalczających się idei podaje on to, co działa jak cement, co spaja i wzmacnia różnorodność codziennych zjawisk. Takim bowiem, jak cement, jednoczący członki życia, jest każdy uczciwie i obiektywnie przedstawiony fakt katolicki — ma on cechy uniwersalne, a zarazem głębię życiową. Fakt katolicki — to znaczy prawda, zawarta w Kościele i realizowana w czynie indywidualnym czy zbiorowym.

Powtóre — sumienny dziennikarz katolicki działa w codziennej walce idei i poglądów jak oliwa kojąca. Na kwestie drażliwe, tam, gdzie wybuchają namiętności gniewu, zawiści, czy fanatyzmów partyjnych lub światopoglądowych, rzuca on swym roztropnym piórem naświetlenie najwyższej, nadprzyrodzonej syntezy, zawartej w doktrynie katolickiej, syntezy, która sprawia, że przeciwieństwa wznoszą się do tego, co jest ponad nimi, że odpada to, co jest pospolite, przemijające i błahe a zostaje — nawet w walce pojęć — to, co trwałe, co życie oczyszcza i hartuje.

Dlatego sumienny dziennikarz katolicki musi być pisarzem utalentowanym, którego pióro zdolne jest uchwycić wszystkie odcienie danego przeżycia lub faktu, ale jednocześnie musi to być człowiek o umyśle syntetycznym i ponad wszystko człowiek do głębi duszy sumienny i przepojony gorliwością służenia sprawie Bożej".

W taki sposób w swym przemówieniu na temat: „Prasa a katolicy" określił powołanie katolickiego pisarza Edward Curran na kongresie prasy katolickiej, jaki w bieżącym miesiącu czerwcu obradował w Stanach Zjednoczonych w New Orleans. Kongres ten został zorganizowany przez amerykańskie Stowarzyszenie Prasy Katolickiej (Catholic Press Association). Obrady kongresu zagaił arcybiskup New Orleans Ks. Rummel. Ojciec św. za pośrednictwem kardynała sekretarza stanu Pacellego nadesłał uczestnikom kongresu swe apostolskie błogosławieństwo.

W obradach kongresowych poruszono ponadto szereg niezmiernie aktualnych tematów, związanych z zadaniami prasy katolickiej. Mówiono np. o stosunku katolickiej publicystyki do problemu patriotyzmu.

„Zarzucają nam — mówił — jeden z uczestników kongresu ks. biskup Gannon — że my katolicy w naszych pismach zbytnio przejmujemy się uniwersalizmem Kościoła, że zapatrzeni w powszechne światło wiary, które płonie na całym globie ponad wszystkimi rasami ziemi, za mało jakby przypisujemy wagi obowiązkom, jakie na nas nakłada miłość własnego kraju, własnego narodu... Czy to prawda? Oczywiście, że fakty mówią co innego...

Tu np. w Stanach Zjednoczonych w czasie wojny światowej prasa katolicka owiana była duchem tak patriotycznym, że rezultaty naszej propagandy mówiły same za siebie. Okazało się, że pomimo, iż katolicy w Stanach Zjednoczonych stanowią 17 ogółu ludności, jednak w armii naszej, biorącej udział w bojach o wolność Europy, 30% żołnierzy — to byli katolicy, a w marynarce nawet katolicy wynosili 50% ogółu walczących o honor Stanów Zjednoczonych".

Należy zaznaczyć, że katolicka prasa w Stanach Zjednoczonych w mniemaniu mas nawet niekatolickich uchodzi za najbardziej obiektywną w podawaniu i naświetlaniu bieżących wydarzeń (por. "Courrier de Geneve"; „Les Catholicisme aux Etats-Unis"). Już na 25 zjeździe katolickiego Związku prasowego, który się odbył w r. 1935 w Atlanta, stwierdzono fakt, który świadczy o żywotności prasy katolickiej w tym kraju. W ciągu mianowicie ostatnich 4 lat przybyło 14 nowych czasopism katolickich.

Kongres w New Orleans w uchwałach swych poruszył jeszcze jedną wielkiej wagi sprawę, związaną z organizacją prasy katolickiej. Postanowił mianowicie, aby pod kierownictwem Hierarchii kościelnej został utworzony „Centralny Instytut Propagandy prasowej", którego głównym zadaniem byłoby dostarczanie pism katolickich masom ludzi nie wierzących oraz innowiercom. Chodzi o to,

aby nie utrwalało się szablonowe mniemanie, jakoby pismo katolickie było przeznaczone wyłącznie dla wierzących.

Prasa bowiem katolicka wtedy dopiero spełnia całkowicie swe zadanie, jeżeli informuje o wydarzeniach i opiniach bieżących wiernych synów Kościoła oraz, jeżeli jednocześnie usiłuje dotrzeć do przeciwników katolicyzmu, aby ich przekonać i wyjaśnić im wątpliwości w codziennych kwestiach życiowych, związanych z problemami wiary.

K. A.

Reforma szkolnictwa w praktyce

Przyspieszenie matury o 2 lata

Z kół rodzicielskich otrzymaliśmy następujące pismo:

Dopiero teraz można sobie zdać sprawę ze szkodliwości niektórych reform p. Jędrzejewicza. Teraz z końcem roku szkolnego... Zilustruję to na żywym przykładzie.

Moja córka kończyła w bież. roku szkolnym IV klasę jednego z pryw. gimnazjów w Krakowie. Koniec roku miał rozstrzygnąć nie tylko o pomyślnym lub niepomyślnym świadectwie. Ale jeszcze o tym, czy wstępując do I kl. liceum będzie zdawała egzamin, czy też będzie od niego wolna... Przez szereg dni przed końcem roku dziewczyna właściwie ani jadała ani spała. „Groza" egzaminu tak ją przerażała, że była po prostu niezdolną do żadnej pracy. Wreszcie — zawiadomiono ją, że wprawdzie egzaminu nie będzie zdawała, ale za to będzie pisała zadanie z polskiego. Nowy strach!

Tak to w praktyce wygląda reforma szkolna p. J. Jędrzejewicza.

Maturę, którą się dawniej składało w 18 r. życia, teraz zdaje się o 2 lata wcześniej.

Reforma każda o tyle ma sens, o ile m. in bierze pod uwagę psychologię młodzieży. Sądzę, że przesunięcie matury o 2 lata wcześniej, jest pogwałceniem wszelkich zasad psychologii młodzieży. Naraża dzieci na ciężkie przejścia duchowe i fizyczne, których unieść nie potrafią w tym wieku. Sprzyja rozwojowi chorób nerwowych i zatruwa niepotrzebnie piękny okres życia.

Sądzę, że doświadczenia z tą „maturą" powinny skłonić władze szkolne do szukania sposobów naprawy tego, co zepsuł p. J. Jędrzejewicz.

Ojciec.

Z dnia

Apollo dardanelski

Wielu ludziom świat się w obecnej formie nie podoba. Byłoby przecież — powiadają — o wiele prościej, gdyby już na pierwszy rzut oka dało się odróżnić naiwniaka od facecjonisty, karciarza od footbalisty, a poetę od lichwiarza. Życie byłoby w takich warunkach mniej skomplikowane.

Co prawda — to prawda. Byłoby lepiej, gdyby amatorzy czystej mieli (ale to wszyscy) fioletowe nosy, gdyby lichwiarze mieli zamiast palców szpony, gdyby mędrcy mieli oczy niebieskie, a głupcy czarne.

Wszystko to jest prawda. Tylko, że tak niestety nie jest. Nie wiem czemu. Bo — powtarzam — byłoby tak nieźle.

Poznałem kiedyś młodego, niezwykle ujmującego człowieka. Był zbudowany jak Herkules, rysy zaś twarzy miał — apollińskie. Wszyscy byli nim oczarowani. Ale tylko do pewnego czasu.

Oto zgadaliśmy się o Morzu Czerwonym. Chodziło o rozstrzygnięcie kwestii, dla jakiego narodu morze to ma bardziej doniosłe znaczenie. Dla Włoch, czy dla Anglii. Zdania były podzielone. W pewnej chwili wmieszał się do rozmowy nasz Apollo.

— Myślę, że Meksyk najlepiej zrobi, jeżeli zamknie Dardanele — rzekł.

— Hę? — zapytał jeden z panów, emerytowany profesor geografii — Jak pan mówi?

— Mówię, że Meksyk najlepiej zrobi, jeżeli zamknie Dardanele — powtórzył uprzejmie nasz Apollo. Emerytowany profesor geografii przez chwilę patrzył na naszego Apollina, wreszcie gestem zdradzającym jego duchową rozterkę poskrobał się po głowie.

— Ale co na to powiedzą Fenicjanie? — zapytał po chwili.

— Fenicjanie? — nasz Apollo wydął pogardliwie dolną wargę. — Oni się nie liczą...

— Pewnie, że nie — przyznał profesor geografii.

Tak się złożyło, że nikt się nie roześmiał do tej chwili. Pierwszy przełamał powagę profesor geografii.

— Wie pan, że widziałem już Appolina belwederskiego. Ale po raz pierwszy w swym życiu zobaczyłem Appolina dardanelskiego! — rzekł.

Nasz Apollo nie obraził się. Bo nie zrozumiał.

— Kto to jest Apollo Dardanelski? — zapytał.

Pytanie zostało bez odpowiedzi. Wszyscy jednak domyślili się — wyjąwszy jego samego — o kim była mowa.

Peer.

——oOo——

Wiadomości sportowe

Jędrzejowska jeszcze nie w formie

pokonała jednak Angielkę King.

W dalszych rozgrywkach tenisowych w Wimbledonie, Jędrzejowska rozegrała w środę mecz z Angielką King. Polka wygrała po długiej walce w stosunku 6:2, 4:6, 6:4. Po wtorkowym zwycięstwie nad Stevenson i środowym nad King, Jędrzejowska pozbyła się obu poważniejszych przeciwniczek w swej grupie i należy przypuszczać, że bez dalszych trudności dojdzie do ćwierćfinału, ale aby wybić się na czoło w rozgrywkach finałowych, Jędrzejowska musi znacznie poprawić swoją formę, która zarówno we wtorek, jak i we środę, pozostawiała wiele do życzenia.

Louis znokautował Schmellinga

We środę odbyło się w Nowym Jorku spotkanie bokserskie o mistrzostwo świata wszystkich wag między murzynem Louisem a Niemcem Schmellingiem, które przyniosło sensacyjne zwycięstwo murzynowi już w pierwszej rundzie przez techniczny nokaut. Widzów było około 80 tysięcy, a wpływy za ten mecz wyniosły 1 milion dolarów.

Dopiero 10 lipca walczy o wejście do Ligi mistrz Krakowa

(t) Nie wiele pomogło przesunięcie przez PZPN na dzień 3 lipca rozgrywek o wejście do Ligi, jeśli chodzi o Okręg krakowski, gdyż jest nie możliwe, by do dnia tego mistrz Ligi krakowskiej mógł zostać wyłoniony. Do tytułu tego jak wiadomo, pretendują z niemal równymi szansami: **ZS Chełmek, Fablok i Makkabi**, poza którymi jest jeszcze i Garbarnia, która już ukończyła swe rozgrywki i czeka na wynik bojów bezpośrednich trzech wymienionych drużyn. Walka między powyższymi trzema drużynami nie przyniesie wyniku wcześniej, jak dopiero właśnie 3 lipca, początku terminu rozgrywek. Wobec tego pierwsze spotkanie rozegra mistrz Krakowa dopiero dnia 10 lipca z Rewerą, mistrzem Stanisławowa, a mecz z Dębem, który ma się odbyć 3 lipca, odbędzie się 17. VII, dniu wolnym od rozgrywek międzyokręgowych.

* * *

O wejście do Ligi walczą drużyny podzielone na 4 grupy: I. grupa — mistrzowie: Warszawy — **Legia**, Łodzi — **Union Touring**, Lublina — **WKS Unia** i Zagłębia — **RKS Zagłębie**. II. grupa — mistrzowie: Pomorza — **WKS Gryf**, Śląska — **KS Śląsk** i Poznania — **Legia**. III. grupa — mistrzowie: Stanisławowa — **Rewera**, Krakowa (jeszcze nie wyłoniony), Lwowa — **Czarni** i wyznaczony do tych rozgrywek przez PZPN ekstligowy **Dąb** ze Śląska. IV. grupa — mistrzowie: Polesia — **Pogoń** z Brześcia n. B., Wilna — **Makkabi**, Białegostoku — **WKS Grodno** i Wołynia (jeszcze nie wyłoniony).

KANDYDACI DO KRAKOWSKIEJ LIGI OKRĘG.

Kandydatami do krakowskiej Ligi Okręgowej są drużyny klas A Okręgu Krakowskiego, które w swych grupach zdobyły mistrzostwa. Są to następujące: w grupie chrzanowskiej: Azotania, w podhalańskiej: Sandecja, w tarnowskiej: Mościce, w jednej z krakowskich: Dąbski, w drugiej albo Kabel albo Bocheński, w kieleckiej jeszcze nie wyłoniony. Mistrzowie tych grup będą walczyli systemem każda z każdym, a najlepsza wejdzie do Ligi okręgowej.

DZIŚ ROZPOCZĘCIE MISTRZOSTW POLSKI W SZCZYPIÓRNIAKU.

Dziś na boisku Cracovii rozpoczną się finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w szczypiórniaku. Udział biorą **KPW Poznań, AZS Warszawa, ŁKS Łódź i Cracovia Kraków.**

Program zawodów jest następujący: Piątek, godz. 17 **Ł. K. S. — Cracovia**, sędzia p. Szeremeta; godz. 18.15 **A. Z. S. — K. P. W.** (Poznań) sędzia p. Grzyb; sobota godz. **17 A. Z. S. — Ł. K. S.**, sędzia p. Piotrowski; godz. 18.15 **Cracovia — K. P. W.** sędzia p. Grzyb. Niedziela: godz. 10 **K. P. W. — Ł. K. S.**, sędzia p. Szeremeta; godz. 11.15 **AZS — Cracovia**, sędzia p. Grzyb.

CRACOVIA — RUCH.

W niedzielę 26 b. m. odbędą się bardzo ciekawe zawody o mistrzostwo Polski między b. mistrzem **K. S. „Ruch" a K. S. „Cracovia"**. Mecz ten ma wielkie znaczenie dla obydwu drużyn. „Ruch" będzie chciał sobie zapewnić wiosenne mistrzostwo Ligi, „Cracovia" zaś zająć lepsze miejsce w tabeli i powetować stratę punktów z ostatniej niedzieli. Początek zawodów o godzinie 17.45 na boisku Cracovii.

Prócz tego meczu odbędą się jeszcze następujące:

W Warszawie: **Warszawianka—Warta.**
W Wilnie: **Ł. K. S. — Śmigły.**
We Lwowie: **Pogoń — Wisła.**
W Chorzowie: **A. K. S. — Polonia.**

PÓŁKOLONIE SPORTOWE W KRAKOWIE.

Koło Krak. Pol. Zw. Wychowawców Fizycznych, chcąc umożliwić najbiedniejszej młodzieży męskiej szkół średnich m. Krakowa, pożyteczne spędzenie ferii letnich na świeżym powietrzu, organizuje dla niej półkolonie sportowe w Krakowie w czasie od **1 — 28 lipca i od 1 — 28 sierpnia b. r.** Na program wchodzą: wioślarka, pływalnie, lekkoatletyka oraz gry sportowe. Nadto — w miarę możliwości finansowych przewidziana jest akcja dożywiania uczestników półkolonii.

Opłaty za udział w półkolonii wynoszą jedynie w wioślarce 2 zł, w pływaniu 1 zł. Zgłoszenia: ul. Czapskich 5, Gimn. im. H. Kołłątaja **do 27. VI. b. r.** od godz. 10 do 12.

—oOo—

Nowe plany rewolucyjne Kominternu

Ofensywa na Zachodzie

Sekretarz generalny Kominternu, osławiony Dimitrow, publikuje ostatnio na łamach moskiewskiej "Prawdy" serię artykułów na temat zadań Kominternu w zachodniej Europie. Atakuje w niezwykle ostry sposób demokracje Zachodu, zarzucając im, iż pomagają faszyzmowi. Wywody szefa Kominternu zdają się odzwierciedlać dokładnie linię polityki państwa sowieckiego i trzeciej międzynarodówki. W każdym razie wynika z nich, że *czasy, kiedy to Sowiety pertraktowały z państwami burżuazyjnymi, minęły już.*

Dimitrow zamierza obecnie przy pomocy rzesz robotniczych *przeprowadzić akcję bezpośrednią* w państwach wchodzących w rachubę wedle planu Kominternu. Zgromadzeni w Moskwie z okazji 1 maja komuniści zagraniczni wypracowali szczegółowy *plan zrewolucjonizowania zagranicy.* Plan ten zawiera pięć głównych punktów, z których najważniejsze są: przygotowanie *„sankcyj proletariackich"* przeciwko państwom, które są szczególniej niebezpieczne, a więc głównie *przeciwko państwom faszystowskim.* Sankcje te polegać mają na strajkach, rozruchach i wszelkiego rodzaju zamieszkach, które by stwarzały przeszkody w normalnym funkcjonowaniu komunikacji i przemysłu wojennego. Ten rodzaj *„walki rewolucyjnej" ma zastąpić tworzenie „frontów ludowych"*, które okazały się zawodne dla celów, do których zmierza Komintern.

Poza tym przygotowuje Komintern wspólną akcję związków robotniczych Anglii i Francji, mającej na celu udzielanie pomocy państwom zagrożonym przez faszyzm. Dimitrow sam stwierdza, że tego rodzaju akcja mogłaby się stać punktem wyjścia większego ruchu rewolucyjnego, który musiałby doprowadzić do usunięcia rządów, podejrzanych przez Moskwę o pomaganie faszyzmowi.

Jak wynika z powyższego, Komintern nie rezygnuje ze swoich planów „rewolucji światowej". Na razie marzy o „ofensywie na Zachodzie".

—oOo—

Szturmówki przeciw kobietom w Austrii

Na rynkach wiedeńskich dochodzi coraz częściej do awantur, urządzanych przez kobiety, które ostro demonstrują przeciwko stosunkom, jakie obecnie zapanowały na austriackich rynkach żywnościowych. *Awantury te przybierają taki rozmiar, że musi się używać oddziałów szturmowych AS. A. i S. S., celem zaprowadzenia porządku.*

Po wcieleniu Austrii do Niemiec wzmaga się drożyzna. Jedno jajo we Wiedniu, które kosztowało 10 groszy — kosztuje obecnie 12—15 gr. Ograniczono sprzedaż cielęciny oraz młodej wieprzowiny. Rzeźnikom zakomunikowano, że tak cielęta, jak i prosięta są potrzebne dla hodowli. Kupującym ofiarowuje się ryby morskie, na tle czego dochodzi do awantur. Duże niezadowolenie wywołuje zarządzenie, zabraniające sprzedawania świeżego chleba (wolno sprzedawać w 48 godzin po upieczeniu). *Chleb pszenny znikł.* Ograniczono sprzedaż tłuszczów, ryżu, kapusty. Nikt nie krępuje się atakować Bürkla, że zabrakło we Wiedniu sałaty w Burgenlandu, którą wywozi się do Zagłębia Saary.

We Wiedniu pojawiły się różne „ersatze", które znane są wiedeńczykom z okresu wielkiej wojny. Wprowadzenie tych natrafia na duże trudności, zwłaszcza namiastka ryżu, która składa się tylko z 10 proc. ryżu, a resztę stanowią najniższe gatunki ryżu oraz inne domieszki.

Ano w Austrii dzieje się to, co dawno przewidzieliśmy. A to co się dzieje obecnie, jest tylgo wstępnym preludium.

—oOo—

Obniżka cen nawozów sztucznych o 9 proc.

Powołana przez ministra Rolnictwa i R. R. w porozumieniu z ministrami Skarbu oraz Przem. i Handlu Komisja do Spraw Nawozów Sztucznych ukończyła pierwszy etap swych spraw związanych z ropoczęciem nowego roku nawozowego. Komisja, w skład której wchodzą delegaci zainteresowanych ministrów uznała jednogłośnie, że trwałą wytyczną zarówno gospodarki rolnej, jak i gospodarki przemysłu nawozowego winno być dążenie do możliwie niskiej ceny nawozów sztucznych, jednak przy zachowaniu warunków, zapewniających normalną egzystencję dla przemysłu nawozowego.

W odpowiedzi na wysunięte przez przedstawicieli rolnictwa postulaty, dotyczące obniżenia cen poszczególnych nawozów sztucznych, Zjednoczone fabryki Związków Azotowych dobrowolnie zadeklarowały obniżkę w wysokości 9 proc. cen cennikowych wszystkich gatunków nawozów z wyjątkiem supertomasyny. **Przemysł nawozów potasowych ustosunkował się negatywnie** do sprawy obniżki cen, przemysł nawozów fosforowych zadeklarował obniżkę w wysokości 0.9 proc do 4 proc. w zależności od okresu sprzedaży.

Wobec nieuzgodnienia stanowiska strony rolniczej ze stanowiskiem przemysłu potasowego i fosforowego, sprawa obniżki cen tych nawozów stała się przedmiotem rozważań przez czynniki oficjalne. **W wyniku podjętych rozmów przemysł potasowy obniżył ceny kainitów loco fabryka o 9 proc. oraz przemysł superfosfatowy — ceny superfosfatów loco fabryka również o 9 proc.**

Radio

SAMOCHODY, MOTOCYKLE I MOTORY DLA RADIOSŁUCHACZY.

W ciągu całego lata b. r. od 1 czerwca do końca sierpnia — P. Radio prowadzi wielką akcję premiową dla wszystkich radiosłuchaczy, opłacających abonament radiowy, w okresie trwania akcji. — Udział w tej akcji premiowej może wziąć każdy, kto dopełni następujących warunków Będzie abonentem P. Radia w czerwcu, lipcu i sierpniu b. r. i odpowie na pytanie: **„Który z sygnałów dźwiękowych rozgłośni regionalnych Polskiego Radia jest najdźwięczniejszy lub najbardziej melodyjny?"** W tym celu należy wypełnić specjalny kupon akcji premiowej podawany w ciągu miesięcy letnich w każdym wydaniu tygodnika radiowego „Antena". Oczywiście biorący udział w akcji wskazuje na sygnał dźwiękowy rozgłośni, według własnej opinii najmelodyjniejszy. Ażeby ułatwić uczestnikom akcji trafność oceny, P. Radio nada w ciągu lata kilka audycyj specjalnych, w których podawać będzie sygnały dźwiękowe wszystkich rozgłośni regionalnych. — Dzięki temu wypełnienie kuponu poprzedzone będzie przypomnieniem sygnałów. Pierwszą tego rodzaju audycję zorganizowano w dn. 16 czerwca. — **Następna nadana będzie dnia 27 b. m. od godz. 16.30 do 16.45.**

Każdy uczestnik akcji nadesłać może kilka rozwiązań, wypełniając kilka kuponów na przestrzeni wszystkich trzech miesięcy letnich. Ponadto jeszcze w Wielkiej Letniej Akcji Premiowej mogą wziąć udział członkowie najbliższej rodziny abonenta P. Radia (mąż, żona, dzieci) o ile mieszkają w tym samym lokalu co i właściciel radiowej karty rejestracyjnej.

Na premie przeznaczono: dwa samochody Opel-Olympia i „Fiat 500", nagroda fabryki perfumeryjno-kosmetycznej „Antiba" — dla pań radiosłuchaczek i kilka motocykli oraz wiele innych cennych nagród. Premie przyznawane będą po zamknięciu akcji, a więc we wrześniu.

Programy stacyj radiowych:

SOBOTA 25 CZERWCA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: g. 6.15 Pieśń poranna; 6.20 Muzyka (płyty); 6.45 Gimnastyka; 7.00 Wiadomości dziennika porannego; 7.15 Koncert poranny z płyt; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.20 Muzyka (płyty); 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; — 12.03 Audycja południowa; 13.00 Przerwa; 15.15 Teatr Wyobraźni dla dzieci nadaj słuchowisko: „Mały lord"; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Utwory muzyczne 16.45 „Centralny Okręg Przemysłowy", reportaż; 17.00 Muzyka taneczna; w przerwie program na jutro; 18.00 Nasz program; 18.10 Koncert chórów; 18.45 Kwadrans poetycki; 19.00 Utwory wiolonczelowe; 19.25 Pogadanka aktual. 19.35 Muzyka; 20.00 Aud. dla Polaków za granicą; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Koncert orkiestry; 21.50 Wiadomości sportowe; 22.00 Godzina niespodzianek (ze Lwowa); 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Programy lokalne.

Kraków, godz. 8.10 **Muzyka lekka (płyty)**; 11.40 Płyty z Warszawy; 14.00 Koncert rozrywkowy; 15.10 Lokalne wiad. gospodarcze; 17.00 Pogadanka aktualna; 17.10 Koncert orkiestry; 17.50 Odczytanie programu na jutro 17.55 Wiadomości bieżące; 21.00 Chwilka społeczna; 21.05 Lokalne wiadomości sportowe.

Lwów, godz. 8.10 „Pogodna audycja poranna; 11.40 Muzyka z płyt; 14.00 Muzyka z płyt; 14.15 Muzyka obiadowa; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program na dzień następny; 17.00 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 „Z albumu speakera" 17.45 Echa sportowe; 17.55 „Hallo! Sport"; 21.00 Rozmowa ze słuchaczami;

Katowice, godz. 5.15 Audycja poranna (płyty); — 11.40 Muzyka z płyt; 13.50 Wiadomości bieżące; 14.00 Popołudniowy koncert rozrywkowy z płyt; 15.15 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach; 17.00 Koncert życzeń; — 17.50 Wiadomości sportowe; 17.55 Program na jutro; 21.00 Pogadanka aktualna.

Programy zagraniczne: godz. 19.25 **Lahti:** Recital fortepianowy; 20.15 **Kolonia „Wesoła wdówka"** — operetka; 21.00 **Mediolan „La via della finestra"** — opera; 21.15 **Luksemburg** Koncert symfoniczny; 22.45 **Budapeszt** Koncert ork. symf.

Kalendarzyk katolicki

PIĄTEK 24 CZERWCA. Narodzenie św. Jana Chrzciciela. Żaden święty ani Starego, ani Nowego Zakonu, w chwili swego narodzenia ani w życiu swym nie złożył tak ważnego świadectwa o Chrystusie, jak św. Jan Chrzciciel. Żadnego Świętego — poza N. M. Panną — nie obchodzi Kościół rocznicy urodzin, a czyni to przy św. Janie Chrzcicielu.

Wschód słońca o godz. 3.14, zachód o godz. 20.01. Długość dnia 16 godzin 47 minut.

—oOo—

Kronika krakowska

BURZA W KRAKOWIE. We czwartek rano panował w Krakowie nieznośny upał. Po południu między godziną 14 a 15 przeszła nad Krakowem burza z piorunami. Po burzy temperatura obniżyła się nieco.

ZAKOŃCZENIE „DNI KRAKOWA“. We czwartek tradycyjnym obchodem „Lajkonika“ zakończone zostały „Dni Krakowa“.

DYREKTOR BUDAPESZTEŃSKIEGO MUZEUM ZWIEDZA KRAKOWSKIE MUZEA. W Krakowie bawi dyrektor Muzeum Narodowego w Budapeszcie p. Ziehy, który zwiedza krakowskie muzea.

W SPRAWIE DEKORACJI SKLEPÓW NA „DNI MORZA“. Krakowska Kongregacja Kupiecka zwraca się do wszystkich swych członków z apelem, by przyczynili się do uświetnienia „Dni Morza“ w czasie od 23 do 29 czerwca. Kupcy winni w tym okresie nie tylko udekorować witryny sklepowe nalepkami, wydanymi przez Komitet Obywatelski „Dni Morza“, ale zarazem pomysłowym urządzeniem specjalnych wystaw przypominać społeczeństwu aktualność i wagę spraw morskich i kolonialnych.

KONFISKATA „PIASTA“. Ostatni numer „Piasta“ (z dnia 26 bm.) został skonfiskowany za sprawozdanie z przebiegu święta ludowego.

PRZEDŁUŻENIE „KIERMASZU KRAKOWSKIEGO“ I „WESOŁEGO MIASTECZKA“. „Kiermasz krakowski“ i „Wesołe miasteczko“ przedłużone zostały do 3 lipca. Wstęp dla starszych wynosi 10 gr., dzieci w towarzystwie rodziców wchodzą za darmo.

WŁAŚCICIELE NIERUCHOMOŚCI PROTESTUJĄ PRZECIW ZBYT SUROWYM KAROM. W związku z masowymi karami, jakie w ostatnich dniach posypały się na właścicieli nieruchomości udała się we czwartek do wojewody krakowskiego delegacja Katolickiego Stow. Wł. Realności, prosząc o interwencję. Ponadto w niedzielę odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków tego Stowarzyszenia, celem zaprotestowania przeciw zbyt surowym karom.

ZAKAZ PRZEJAZDU PRZEZ BULWAR NAD MŁYNÓWKĄ KRÓLEWSKĄ. W Krakowskim Dzienniku Wojewódzkim ukazało się rozporządzenie starosty grodzkiego w Krakowie, zawierające zakaz przejazdu przez bulwar nad Młynówką Królewską wzdłuż ulicy Podchorążych.

KOBIETA WPADŁA POD POCIĄG NA DWORCU KOLEJOWYM. We czwartek rano na dworcu kolejowym w Krakowie, wpadła pod pociąg Anna Bałwanowa z Bieżanowa. Koła pociągu zmiażdżyły jej obie nogi. W stanie beznadziejnym przewieziono ją do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

UCIEKŁ Z DOMU OTRZYMAWSZY ZŁE ŚWIADECTWO. Tadeusz Beczkowicz, uczeń IV. Gimnazjum w Krakowie, otrzymawszy złe świadectwo wydalił się we wtorek z domu i dotychczas nie wrócił.

OBŁAWA POLICYJNA W „WESOŁYM MIASTECZKU“. We środę w godzinach wieczornych policja przeprowadziła obławę w „Wesołym miasteczku“, w parku Jordana i na Błoniach. Zatrzymano 31 osób za różne przestępstwa.

—o—

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. Franciszek Prus Kostecki l. 57, emer. urzędnik Elektrowni Miejskiej; śp. Jadwiga Działosza Kinczówna; śp. Stanisław Jabłoński l. 51, mistrz metalowy.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.

Piątek 24. VI. „Jej syn“.
Sobota 25. VI. „Mariella“.
Niedziela 26. VI. 3 po poł. „Gałązka rozmarynu“, wiecz. „Serce Balbiny“.

REPERTUAR CYRKU STANIEWSKICH
Al. Krasińskiego:

Program światowych atrakcyj. Na czele rewelacyjna tresura 20 tygrysów i 10 lwów z jedyną pogromczynią na świecie p. Giron. Początek 20.30 w. Codziennie o 4.30 pop. i 20.30 wiecz. Po przedstawieniu oczekują tramwaje.

REPERTUAR KIN:

ADRIA: Premiera „Rycerze pustyni“.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 22 — 24 czerwca 1938 r. włącznie „Barkarola“ — L. Baarova, Gustaw Fröhlich.

L. O. P. P.: „Niewidzialne małżeństwo“ i Spotkaliśmy się w Paryżu“.

PROMIEŃ: „Towarzysze broni“.

STELLA: „Ułan Księcia Józefa“ (J. Smosarska).

ŚWIT: „Szeik“. W gł. roli Roman Novarro.

UCIECHA: „Znachor“ (wznowienie po cenach porankowych).

WANDA: „Uśmiech i łzy Wiednia“ (Burgtheater). W rol. głów. Olga Czechowa, Hortensja Raky, Willy Eichbergen, Hans Moser, Werner Kraus.

—oOo—

ARTYŚCI TEATRU „CYRULIK WARSZAWSKI“ W STARYM TEATRZE. Znakomici artyści teatru rewiowego „Cyrulik Warszawski“ w osobach St. Górskiej, K. Krukowskiego, L. Lawińskiego, M. Rentgena wystąpią dwukrotnie **w Starym Teatrze a to w sobotę 25 i w niedzielę 26 bm.** w nowej rewii satyryczno-politycznej „Przy drzwiach zamkniętych“, pełnej humoru, satyry i groteski. Doborowy program, jakoteż świetni wykonawcy ściągną niezawodnie do sali Starego Teatru licznych słuchaczy, wielbicieli niefrasobliwej piosenki i humoru.

Skuteczna kampania „Głosu Narodu“

Przebudowa szpitala epidemicznego

Poruszona przez nas („Głos Narodu“ z dn. 23. IV. br. i 6. V. br.) sprawa braków w miejskim szpitalu epidemicznym na Białym Prądniku została pomyślnie — w granicach możliwości finansów gminy — załatwiona. Komisja powołana na skutek naszego wystąpienia przez Zarząd miejski, złożona z profesorów *Godlewskiego, Gieszczykiewicza i Kostrzewskiego,* dyrektora Topolnickiego i dra Korolewicza, przeprowadziła szczegółowe badania i przedstawiła Zarządowi miejskiemu wnioski, których wykonanie będzie choć częściowym usunięciem braków w wymienionym szpitalu. O rezultacie tych prac profesorowie U. J.: dr E. Godlewski i dr L. Wachholz — zawiadomili redakcję: Wnioski komisji są następujące:

1) duże obecnie sale poprzedzielać na małe salki po 5 łóżek, ażeby dzieci chore wprowadzone świeżo nie stykały się z większą liczbą dzieci i w ten sposób, żeby nie rozszerzano bardziej możliwości dużego rozprzestrzenienia infekcji,

2) urządzić mieszkania oddzielnie dla służby szpitalnej, by uniemożliwić jej stykanie się z ewentualnie zakażonymi chorymi,

3) oddzielić dokładnie część budynku dla zakażonych od części przeznaczonej dla niezakażonych,

4) powiększyć liczbę personelu szpitalnego.

Wreszcie Komisja projektuje przedstawić Radzie miejskiej projekt *zbudowania pawilonu nowego na 40 łóżek* kosztem około 160.000 zł. aby pomieścić w oddzielnych pokojach dzieci szkarlatynowe mogące być w okresie wylęgania odry lub innej zakaźnej choroby.

Zarząd Miejski przyjął te wnioski komisji. Część robót jest już rozpoczęta.

W ten sposób nasza kampania prasowa dzięki obywatelskiemu stanowisku Zarządu miasta i poświęceniu członków Komisji z prof. Godlewskim na czele została uwieńczona pomyślnym rezultatem. Nasi Czytelnicy, którzy się tą sprawą w trakcie kampanii żywo interesowali, przyjmą to wyjaśnienie z satysfakcją do wiadomości.

W końcu jedna uwaga: — Badanie i leczenie chorób zakaźnych jest niezmiernie trudne i prawie niemożliwą jest rzeczą zupełne zapobieżenie pojawienia się nowych chorób u osób już leczonych. Zdarza się bowiem, że dziecko oddane do leczenia na szkarlatynę przynosi z sobą utajone zarazki odry, których jeszcze stwierdzić nie można, a które dopiero z czasem wystąpią.

—oOo—

Lekarze krakowscy przeciw projektowi

zmiany rozporządzenia o praktyce lekarskiej

Sekcja Lekarzy Szpitalnych i Klinicznych Związku Lekarzy Państwa Polskiego w Krakowie odbyła Ogólne Zebranie w dniu 21 czerwca 1938 r. w sali Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego. — Głównym przedmiotem obrad był projekt ustawy o zmianie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o wykonywaniu praktyki lekarskiej. Przewodniczył dr Jerzy Lebioda.

W ożywionej dyskusji podkreślano wady i niedopatrzenia nowej ustawy. Uchwalono rezolucję następującej treści:

„Młodzi lekarze wszystkich klinik i szpitali środowiska krakowskiego, skupieni w Sekcji Lekarzy Szpitalnych i Klinicznych Związku Lekarzy Państwa Polskiego na Ogólnym Zebraniu odbytym w dniu 21 czerwca 1938 r. w sali Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego po zapoznaniu się z projektem ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wykonywaniu praktyki lekarskiej stwierdzają, że projekt ten stara się rozwiązać kwestię zabezpieczenia opieki lekarskiej na wsi w sposób nieżyciowy i krzywdzący przede wszystkim młode pokolenie lekarskie i zwracają się do czynników miarodajnych z prośbą, by projekt ten został wycofany.

Lekarze Polacy mają szczytnie zapisaną kartę w dziejach Rzeczypospolitej. I w chwili obecnej stwierdzają, że doceniają wagę rozpatrywanej sprawy, wyrażają gotowość swą do pracy dla podniesienia zdrowia ogółu. Protestują przeciwko ograniczeniu swobód obywatelskich. Przymus osiedlenia trzechletniego na wsi bez zapewnienia minimum egzystencji byłby niczym innym, jak wyzyskiem. Należy pozostawić czas na planowe załatwienie sprawy osiedlania się lekarzy w miejscowościach wiejskich, przy czym decydujący głos w układaniu projektu, winni mieć nie kto inny jak fachowcy-lekarze i organizacje lekarskie“.

W końcu wysłano następujące depesze:

„WPan Dr. Krawczyński, Przewodniczący Sejmowej Komisji Zdrowia Publicznego i Opieki Społecznej Warszawa Sejm — Sekcja Lekarzy Szpitalnych i Klinicznych Związku Lekarzy Państwa Polskiego w Krakowie na Zebraniu Ogólnym w dn. 21 czerwma 1938 r. wyraża protest przeciwko projektowanej ustawie o zmianie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wykonywaniu praktyki lekarskiej i zwraca się do Wysokiej Komisji Zdrowia Publicznego z prośbą, by zechciała uwzględnić postulaty Zarządu Głównego Związku Lekarzy Państwa Polskiego“.

Do Zarządu Głównego Związku Lekarzy Państwa Polskiego, Warszawa, Żórawia 13 — Sekcja Lekarzy Szpitalnych i Klinicznych, Związku Lekarzy Państwa Polskiego w Krakowie wyraża Zarządowi Głównemu uznanie za podjętą akcję w obronie praw młodego pokolenia lekarskiego i zapewnia o swym pełnym zaufaniu do poczynań Zarządu Głównego.

Wystawa bibliofilska z daru Franciszka Biesiadeckiego

Towarzystwo Miłośników Książki urządziło w czytelni Muzeum Przemysłowego bardzo ciekawą **wystawę starych cennych druków i opraw z tłoczonymi** superexlibrisami oraz wszelkiego rodzaju rzadkości bibliofilskie pod względem wydań, pieczęci, dopisków, notatek etc. Całość tę nadzwyczaj cenną ofiarował Towarzystwu Miłośników Książki wybitny kolekcjoner **Franciszek Biesiadecki**, redaktor i wydawca „Exlibrisu“. Wystawa potrwa przez **piątek i sobotę** w godz. od 10 do 14. Wstęp wolny.

Kurs dla instalatorów anten

W ubiegły poniedziałek rozpoczął się **kurs dla instalatorów anten oraz zabezpieczeń źródeł zakłóceń**, zorganizowany przez Wojewódzki Instytut Rzemieślniczy w Krakowie z inicjatywy i przy współpracy Polskiego Radia. Mimo stosunkowo krótkiego czasu, w jakim musiano zorganizować powyższy kurs, zgłoszeń napłynęło do poniedziałku włącznie **około 70.** Słuchacze przeważnie rekrutują się ze stałych mieszkańców m. Krakowa.

Uczestnicy kursu, są to przeważnie instalatorzy silno-prądowi, teletechnicy i radiotechnicy. Reprezentowane są na tym kursie wszystkie najpoważniejsze przedsiębiorstwa radio-instalacyjne i radio-techniczne w Krakowie.

DZIŚ W PIĄTEK REWELACYJNA PREMIERA CYRKU STANIEWSKICH W KRAKOWIE.

Zgodnie z zapowiedzią, odbędzie się dziś w piątek 24 czerwca o godz. 20.30 wiecz. dawno oczekiwana premiera słynnego Cyrku Staniewskich.

Cyrk Staniewskich ma już ustaloną markę dzięki pierwszorzędnym programom i atrakcjom, jakie rokrocznie podziwiamy.

Obecny program przewyższać będzie wszystkie dotychczasowe, jakie mieliśmy możność podziwiać. Dwadzieścia sensacyjnych atrakcyj wypełni 3 godzinny program pełen emocji i sensacji.

Największą atrakcją będzie występ jedynej na świecie kobiety-pogromczyni pani **Giron, która** wystąpi w towarzystwie **20 tygrysów i 10 lwów.** Zaznacza się, że pani Giron znana jest dotychczas tylko z filmów amerykańskich; ponadto tresura egzotycznych zwierząt, tresura arabskich koni, kucyków, i małp, napowietrzne ewolucje, akrobaci, rewja ludów, słynni komiczni żonglerzy, światowej sławy akrobaci oraz kilkanaście innych doborowych atrakcyj uzupełniać będzie wspaniały program, który olśni wszystkich.

Cyrk rozbił swoje olbrzymie namioty przy Al. Krasińskiego. Po przedstawieniu oczekują tramwaje w rozmaitych kierunkach.

—o—

ODPOWIEDZI REDAKCJI. „Irzyk“. Nadesłane nam uwagi przesłaliśmy zainteresowanym czynnikom w Krz. Sądzimy, że to będzie miało lepszy skutek, niż publikowanie w dzienniku.

OMYŁKA DRUKU. Autorem wiersza pt. „Lwów“, wydrukowanego w ostatnim dodatku „Tydzień“, jest p. Stefan Józef Buczek, a nie — jak mylnie wydrukowano — Bączek.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Sygn. VI. Km. 1755/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Wierzyciel: Geza Dach w Budapeszcie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VI., na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do wiadomości, że dnia 28 czerwca 1938 r. o godzinie 12-tej w Krakowie, przy ul. Powiśle 9, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Józefa Safiera, składających się z żardynier srebrnych, lichtarzy pojedynczych, lichtarza 8-świecowego, lichtarza Henoira, tac, bombonierek, puszki na liście pachnące, cukiernicy, puszki na papierosy, flakonu, urządzenia domowego i innych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 7 czerwca 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Józef Maczek.

W Z M I A N K A.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie, zwraca uwagę na rozpisanie w Monitorze Polskim Nr. 138 z dnia 20. VI. br. **przetarg** na przebudowę i rozbudowę Warsztatów Głównych w N. Sączu. — Informacji udziela Dyrekcja O. K. P. w Krakowie, Plac Matejki L. 12. III. p. **pokój Nr. 185**.

Naczelnik Służby Drogowej.
(—) Inż. Dębski.

Komornik Sądu Grodzkiego, rew. I. w Chrzanowie.
Numer akt: I. Km. 571/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Chrzanowie, rewiru I-go, mający kancelarię w Chrzanowie, ul. Oświęcimska Nr. 27, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 lipca 1938 r. o godz. 12.30 w Chełmku (Dom Bata) odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Jana i Marii Remerów w Chełmku, składających się z 1 futra męskiego bobrowego o wierzchu czarnym i 1 kurtki futrzanej, a to celem wyegzekwowania na rzecz wierz. Norberta Schragera w Krakowie, kwoty 100 zł i 187 zł zpn., oszacowanych na łączną sumę zł 800.—.

Ruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 21 czerwca 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Fr. Maderski.

Sygnatura: Km. 385/38 i łączne.
Sygn. E. 81/38 i 101/38.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu, Feliks Winkler, mający kancelarię w Oświęcimiu, ul. Marsz. Śmigłego Rydza Nr. 9, na podstawie art. 676 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dn. 25 sierpnia 1938 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim, Oświęcim, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Józefa i Katarzyny Wadoń w Jawiszowicach, nieruchomość 540 ks. gr. gm. kat. Jawiszowice przy Sądzie Grodz. w Oświęcimiu, składającej się z pbd. lkat. 140/2, 412 oraz z pgr. lkat. 209/2, 210/2, 1935/2, 1942/2, 1944/2, 1946/2, 1948/2, 1950/2, 1952/2, 1955/2, 1956/2, 1958/2, 1960/2, 1962/2, 1964/2, 1965/2, 1966/2, 2649/2, 2651/2, 2651/3, 2651/4, 2651/5 i 2659 o łącznym obszarze 5 ha 07 a 15 m. kw. Na pbd. lkat. 412 stoi dom murowany **ozn. Nr. 298** parterowy z poddaszem, dachówką kryty. Na półn. wsch. stronie tego domu przybudowany jest budynek murowany, dachówką kryty, przeznaczony częściowo na mieszkanie częściowo na stajnię. Na pbd. lkat. 140/2 a częścią na pbd. lkat. 140/1 należącej do L. Ślusarczyka stoi dom drewniany, dachówką kryty. Wyżej wymienioną nieruchomość bliżej w protokole opisu i oszacowania opisano. — Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 27.938 gr 60, cena zaś wywołania wynosi zł 20.953 gr 95. — Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 2.793 gr 86.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. — Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Oświęcimiu, ul. Wł. Jagiełły Nr. 24, sala Nr. 8.

Oświęcim, dnia 22 czerwca 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Feliks Winkler

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie

Załącznik do Nr. Plc — 48/6/38.

WYNIKI AKCJI POMOCY ZIMOWEJ

przeprowadzonej wśród pracowników kolejowych okręgu krakowskiego.

W kwietniu b. r. zakończona została na terenie Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych akcja pomocy zimowej bezrobotnym.

W akcji tej za okres od grudnia 1937 do kwietnia b. r. wzięli czynny udział wszyscy bez wyjątku pracownicy kolejowi okręgu krakowskiego — ofiarnie spełniając obowiązek obywatelski, świadcząc na rzecz pomocy zimowej ofiary w wysokości określonej przez Ogólnopolski Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

Ogólna suma ofiar zebranych na ten cel przedstawia się kwotą 37.855.07 (słownie złotych trzydzieścisiedemtysięcyosiemsetpięćdziesiątpięć i 7 groszy).

Ustawa lekarska w komisji

W dniu wczorajszym w porze popołudniowej wznowiono obrady niektórych komisyj sejmowych. Zebrała się przede wszystkim Komisja Zdrowia Publicznego i rozpoczęła obrady nad nowelą do **ustawy o wykonanie praktyki lekarskiej.** Ustawę tę referuje ks. poseł Lubelski.

CIĘŻKA DOLA ŻYDÓW W NIEMCZECH.

Jak donoszą z Berlina, według ogłoszonego tu dziś rozporządzenia poczta Rzeszy przyjmować będzie przesyłki żydów wyłącznie w wypadkach, w których zaadresowane one będą do przedsiębiorstw żydowskich. W żadnym jednak wypadku poczta nie będzie dostarczała przesyłek nieżydowskim adresatom.

HENRY BORDEAUX 62
Członek Akademii Francuskiej.

Chrzestny ojciec

Powieść współczesna.

Autoryz. przekład: Zofii z Kosińskich Mussilowej.

— Co do ciebie uspokoiłaś się widząc niestygnące uwielbienie, jakim otacza cię Benito. Każde twoje życzenie stało się jego życzeniem. Dla ciebie tylko poświęcił swój spokój biorąc do domu pięć niesfornych, hałaśliwych dziewcząt. W końcu dla ciebie postanowił się nie starzeć, zachowuje młodzieńczość wyglądu i ów władczy wyraz, który obecnie wszyscy Włosi przejmują od Mussoliniego. Do tego trzeba jednak kimś być i coś przedstawiać, tak właśnie, jak Benito. Ale co ci to? Czemuś taka poważna? Czyżbym cię czymś dotknęła?

I rzeczywiście Sabina z trudem powstrzymywała łzy. Jej śliczna, myśląca twarzyczka posmutniała tak wybitnie, że tego widoku aż zlękła się Martyna.

— Nigdy nie powinno się patrzeć wstecz, — rzekła wreszcie, po czym najmłodsza uściskała ją z czułością szepcząc:

— Wybacz mi duża siostrzyczko. Widzisz jednak, że chętnie oddałabym szczęście własne, by tylko wiedzieć, że ty je posiadasz.

Ku jej wielkiemu zdziwieniu Sabina odepchnęła ją od siebie szorstko i zauważyła:

— Zrozum nareszcie, że jestem najkompletniej szczęśliwą i że nie życzę sobie powracać więcej do tego tematu.

Wyszła. Martyna została sama i wówczas przypomniała jej się okwiecona altana w Grasse, oraz róże płaczące aksamitnymi płatkami, podczas, gdy one obie tuliły się do siebie w najczulszym siostrzanym uścisku...

W dniu ustalonym na powietrzną eskapadę, obie siostry zniknęły tajemniczo z pałacu Sollar udając się taksówką na genueńskie lotnisko. Ranek był świeży, a one radosne i beztroskie. Martyna nie myślała o zaręczynach, a Sabina nie zamierzała już wydawać za mąż rodzinnego beniaminka. Absorbowała je wyłącznie nadzieja spotkania z porucznikiem Lucio di Campione, który miał uwieść ją do nieba.

Kwestia tylko, gdzie znajdowało się niebo w tej chwili. Pogoda bardzo była mętna, jak na poranek czerwcowy. Ciężkie chmury szarym całunem zawisły tak nad miastem, jak i nad morzem, pierwsze zatem słowa pań po powitaniu odnosiły się do komunikatów meteorologicznych.

— Zapowiadają nam pogodę, — uspokajał oficer.

— I słońce?

— Polecimy ku niemu, jeśli samo nie zechce się nam pokazać.

Martyna aż klasnęła w dłonie na tę nowinę.

— Wzniesiemy się ponad chmury?

Lucio di Campione miał na sobie mundur lotnika składający się z niebieskiej, zamkniętej pod szyję bluzy i skórzanego hełmu. — Dobrowolny wybór i praca w umiłowanym zawodzie uszlachetnia człowieka nadając wyraz jego twarzy i postaci, a męską pewność siebie ruchom. Nie ma też piękniejszego widoku, jak zamiłowany w swym fachu lekarz walczący ze śmiercią przy łożu chorego, jak adwokat z powołania, przed sądową kratą, biegły kowal w kuźni, lub literat przy swym biurku. Lotnikiem z zamiłowania był i Lucio di Campione, toteż czyniąc honory gospodarza samolotu promieniał radością.

Był to popielaty dwupłatowiec zaopatrzony w barwy włoskie. Spoczywał w trawie wsparty na tylnej płozie, oraz na kółkach podwozia i w tej chwili zdawał się być tylko niewinną, dziecinną zabawką.

Tymczasem porucznik tłumaczył;

— Motor aparatu ma 300 HP i z łatwością osiąga dwieście km na godzinę. Ile zatem czasu mają panie do dyspozycji?

— Godzinę do dwóch — brzmiała odpowiedź Sabiny.

— Powiedzmy pełne dwie godziny — prosiła Martyna.

— W takim razie możemy dolecieć do San Remo, lub okrążyć Pizę trzymając się wciąż brzegów morza. Czy zgoda?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty „ „ „	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.